



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

WYWIAD

Czasy braku ochrony wschodniej Polski już się skończyły

Na szczęście czasy, w których na najwyższych stanowiskach zasiadali ludzie likwidujący jednostki wojskowe lub uważający, że ich obecność na wschodnim brzegu Wisły to nonsens, są już przeszłością – mówi prezydent RP Andrzej Duda w rozmowie z Katarzyną Gójską, Tomaszem Sakiewiczem i Piotrem Lisiewiczem.

s.5

codziennie


Gazeta Polska

To Polska jest państwem, które najdynamiczniej modernizuje Siły Zbrojne i od lat prowadzi konsekwentną politykę bezpieczeństwa. Nie ma wątpliwości, że robi to wrażenie na przywódcach państw Europy Zachodniej i skutkuje zmianą naszego postrzegania. Ten proces przystosowywania się do nowego układu sił musi potrwać, jednak już dziś widać większą otwartość na dialog w kluczowych dla Europy kwestiach – powiedział „Codzienniej” minister Jacek Siewiera, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

OFENSYWA DYPLOMATYCZNA
POLSKI PRZYNOSI
WYMIERNE REZULTATY

UKRAINA BLIŻEJ NATO NIŻ KIEDYKOLWIEK WCZEŚNIEJ

Poniedziałek

s.3

foto: Leszek Szymański/PAP

POLSKA

Granice muszą być bezpieczne

Rozbudowywane są zabezpieczenia na granicy z Rosją i Białorusią, o czym poinformował wicepremier Mariusz Błaszczak i na Twitterze zamieścił zdjęcia barykad, które stanęły na drogach wyjazdowych z naszego kraju. Polskie wojsko zapewnia jednak, że wciąż otwarte pozostały przejścia graniczne. **s.4**

GOSPODARKA

Latem rozpocznie się budowa CPK

Wygląda na to, że latem tego roku rozpoczną się pierwsze prace budowlane – bez przymusowych wywłaszczeń, tylko na gruntach, które zostały CPK sprzedane dobrowolnie. Spółka ma już w Baranowie ponad 400 ha, a na kolejne 400 ha uzgodnione ceny kupna. **s.10**

PUBLICYSTYKA

Nowa oś zła

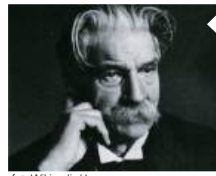
W połowie lutego po raz pierwszy od 20 lat prezydent Iranu odwiedził Chiny. Według strony chińskiej ważnym tematem rozmowy przywódców krajów było „budowanie świata bez hegemonii USA”. Pekin nie ukrywa, że chodzi mu o rewizję obecnego ładu międzynarodowego. **s.15**

KULTURA

Między życiem a śmiercią

Historie niezłomnych żołnierzy podziemia antykomunistycznego tak zafascynowały Ignacego Czwartosa, że poświęcił im cykl prac. To obrazy wstrząsające, odwołujące się do sztuki barokowej. Twórczość artysty można oglądać na wystawie pt. „Malarz klęczał, jak malował” w Zachęcie. **s.13**





Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki duchowny luterński, teolog, filozof, muzykolog i lekarz,
laureat Pokojowej Nagrody Nobla

„Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od siebie oczekują,
ale niczego nie żądają.”



POGODA

Poniedziałek	27.02	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achacja, Aleksander, Anastazja, Anna, Aukencjusz, Aukenty, Baldomer, Baldomera, Bazyl, Gabriel, Hanna, Honoryna, Julian, Leander, Nestor, Orfeusz, Prokop, Sirośława, Wiktor
06:27	17:09	

Gdańsk	Lublin
2°C	2°C
-3°C	-5°C
Katowice	Kraków
2°C	2°C
-1°C	-2°C
Łódź	Poznań
2°C	4°C
-4°C	-5°C
Warszawa	Wrocław
3°C	3°C
-4°C	-4°C

Wtorek	28.02	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antonia, August, Bogurad, Chwalibog, Gaja, Gajusz, Hilary, Józef, Lech, Makary, Nadbor, Oswald, Roman, Sylwana, Tymoteusz
06:25	17:11	

Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
1°C	-2°C
Katowice	Kraków
3°C	3°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
-3°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	4°C
-1°C	-4°C

PIOTR NISZTOR

Informacje na agentów

Polska jest dziś strategicznym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Jednym z elementów tej fundamentalnej dla bezpieczeństwa RP współpracy jest wymiana informacji. Można więc przypuszczać, że podczas wizyty Joego Bidena, prezydenta USA, w Polsce doszło do przekazania wrażliwych danych posiadanych przez amerykańskie służby specjalne np. w zakresie działalności rosyjskiego wywiadu nad Wisłą, w tym nazwisk jego agentów. Takie kluczowe informacje na pewno mogą wydatnie pomóc w skutecznej neutralizacji działalności Kremla w naszym kraju. Szczególnie teraz, gdy za naszą wschodnią granicą trwa brutalna wojna, a my jako Polska jesteśmy tzw. hubem dla międzynarodowego wsparcia dla Ukrainy. Rosjanie przecież doskonale wiedzą, że gdyby nie nasz kraj, nie udałooby się tak szybko i skutecznie udzielać pomocy zarówno sprzętowej, jak i politycznej.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Pakt senacki to jeszcze nie zjednoczenie

Opozycja dogadała się w sprawie wspólnego startu do Senatu. Tak zwany pakt senacki ma zostać ogłoszony w tym tygodniu. Antypisowscy komentatorzy mają nadzieję, że to tylko początek i układ będzie potwierdzony także w postaci wspólnego startu do Sejmu. A przed partiami opozycyjnymi – szczególnie Koalicji Obywatelskiej – ciężary. Bo oto do Lewicy i PSL dołączy Polska 2050, a to zwiastun targów o podział tortu, czyli postawienie na liderów w okręgach. Opozycja zamierza wystawić po jednym kandydacie w okręgach senackich. Partia Donalda Tuska chce wyznaczyć aż 53 z nich, Polska 2050 – 10, Lewica – 7, PSL – 6. Już na wstępie wyklarowała się dominacja KO. JOW-y premiowały w poprzednich wyborach zjednoczenie, dzięki czemu rzutem na taśmę opozycji udało się w Senacie zdobyć przewagę nad PiS. Pakt senacki nie jest jednak potwierdzeniem układu do Sejmu – tam hegemonia KO byłaby równie oczywista, na co nie chcą sobie pozwolić inni liderzy formacji opozycyjnych. Przed nami ciekawe miesiące przed kampanijną gorącą.



Marcin Wolski

Użytecznym idiotom

Za czym demonstrujecie
– niemieccy lewacy?
By Kijów Putinowi podać
jak na tacy,
by wstrzymać dozbrajanie
armii Ukrainy,
by ośmieszyć Bidena,
by ośmielić Chiny,
by Polaków za wsparcie
dla wojny pokarać,
by zapomnieć o zbrodniach,
by podziwiać cara?...
Przecież zwykle te akcje kończą się
tak samo:
wejściem Armii Czerwonej
Brandenburską Bramą!

Piotr
LisiewiczOpozycja, co nie
chce HIMARS-ów

Prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” tak tłumaczy zakup 500 wyrzutni HIMARS przez Polskę za 10 mld dol.: „Jeżeli mieszkasz w budynku, w którym mieszka jedno-cześnie notoryczny złodziej i włamywacz, to masz dwa wyjścia. Albo nie mieć nic i żyć w nieustannej nędzy. Albo wprawić mocne zamki, kupić strzelbę i spać spokojnie. My kupujemy mocne zamki i strzelbę, licząc, że nikomu nie będzie opłacało się nas zaatakować”. Kluczowe jest tu słowo „notoryczny”. Kto nie jest wynarodowiony, zna polską historię, ten wie, że Rosja się nie zmienia. I skoro mamy teraz swoje pięć minut, w których możemy kupić wszystko, co najnowocześniejsze, to za wszelką cenę musimy je wykorzystać. Tymczasem od Janusza Zemke z Lewicy słyszymy, że 500 HIMARS-ów to nieszczęście. Mirosław Różański, ekspert Holowni mówi, że trzeba będzie zerwać niektóre kontrakty. Wtórą mu Tomasz Siemonek z PO. A Marek Biernacki z PSL straszy, że państwo może zbankrutować. Ta perspektywa, że za 5, 10 czy 20 lat staniemy wobec agresji Rosji za słabi, jest głównym powodem, dla którego warto poświęcić wszystko, by nie dopuścić opozycji do władzy. Nawet jeśli wkurza nas ten czy inny lokalny działacz PiS.

Przemysław
Żurawski vel
GrajewskiJednoznaczny
sygnał dla Kremla

Wizyty prezydenta Joego Bidena w Kijowie i Warszawie były: sygnałem dla Kremla, że USA nie odstąpią Ukrainy (skala zaangażowania ich prestiżu w zwycięstwo Kijowa czyniłaby z klęski Ukrainy porażką Waszyngtonu, podważałaby wiarę w jego potęgę i uruchomiła jej testowanie przez wrogów USA na całym świecie); świadectwem, że integracja wschodniej flanki NATO w ramach Bukareszteńskiej Dziewiątki, ukierunkowana na pomoc dla Ukrainy i zatrzymanie Rosji, ma poparcie USA; wskazaniem, że wojna na Ukrainie rozstrzyga także o losie Białorusi i Mołdawii; przypomnieniem, że każdy cal terytorium NATO będzie broniący; uznaniem, że Polska jest zdolna (o czym świadczą jej intensywne zbrojenia i potencjał) i w odróżnieniu od Niemiec (których Biden nie odwiedził) chętna przyjąć wraz z Ukrainą, państwami bałtyckimi, Czechami, Słowacją, Rumunią, Finlandią i Szwecją rolę bariery antyrosyjskiej, która doinwestowana zbrojenio-wo przez USA zapewni NATO stabilizację na froncie europejskim i zwolni część zasobów amerykańskich do zadań na Dalekim Wschodzie. Polskę i USA łączy interes strategiczny. Polska chce złamać imperializm Rosji, a USA chcą, by Rosja, sojusznik Chin, stała się dla Pekinu bezwartościowym obciążeniem.



ROLNICTWO W CENTRUM UWAGI

IX KONGRES ROLNICTWA RP \ Premier Mateusz Morawiecki: – Zapewniam, że dla całego rządu sprawy rolników i sektora rolnego niezmiennie pozostają w centrum uwagi. Dlatego konsekwentnie naprawiamy zaniedbania poprzednich lat, inwestujemy w przyszłość naszej wsi.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 LUTEGO 2023

3

WYWIAD \ Ofensywa dyplomatyczna Polski przynosi wymierne rezultaty

Ukraina bliżej NATO niż kiedykolwiek wcześniej

To Polska jest państwem, które najdynamiczniej modernizuje Siły Zbrojne i od lat prowadzi konsekwentną politykę bezpieczeństwa. Nie ma wątpliwości, że robi to wrażenie na przywódcach państw Europy Zachodniej i skutkuje zmianą naszego postrzegania. Ten proces przystosowywania się do nowego układu sił musi potrwać, jednak już dziś widać większą otwartość na dialog w kluczowych dla Europy kwestiach – powiedział „Codziennej” minister JACEK SIEWIERA, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W piątek odbyło się już kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w którego trakcie prezydent Andrzej Duda, przedstawiciele rządu i reprezentanci wszystkich opcji politycznych w parlamencie dyskutowali na temat sytuacji w naszym regionie. Rozmowy trwały blisko cztery godziny. Czy może je Pan dla nas podsumować?

To było ważne, potrzebne i co za tym idzie, długie spotkanie. Dyskusja poświęcona była przede wszystkim bezpieczeństwu państwa, naszej roli w regionie i wyzwaniom z nią związanym. Musimy sobie uświadomić, że znaczenie Polski i nasza odpowiedzialność za stabilność Europy skokowo rosła. Pokazał to ostatni rok wojny. Dlatego ważne było duże zaangażowanie wszystkich uczestników posiedzenia Rady w pogłębioną rozmowę o charakterze strategicznym. Prezydentowi zależy, by wokół tych procesów związanych ze wzrostem wyzwań dla Polski budować szerokie porozumienie. Uczestnicy przyznawali, że Rada jest dziś jedną z nielicznych przestrzeni merytorycznej, niepublicznej debaty pomiędzy głową państwa, przedstawicielami rządu i parlamentu. Mamy więc świadomość odpowiedzialności spoczywającej na tym organie.

W zeszłym tygodniu wizytę w Polsce złożył prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden. To jego druga podróż do naszego kraju w ciągu niecałego roku. Jednak mimo tego faktu część komentatorów politycznych wskazywała, że spodziewała się więcej po przemówieniu przywódcy Stanów Zjednoczonych. Jak Pan reaguje na tego typu opinie?

Tu przemówiły czyny, a nie słowa. Na przekaz prezydenta USA należy patrzeć zarówno przez pryzmat wystąpienia na Zamku Królewskim, jak i podróży, jaką odbył na Ukrainę i do Polski. Udanie się do Kijowa w trak-



foto. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cie wojny jest wielkim aktem odwagi, manifestacją siły i potwierdzeniem zobowiązania do dalszego wsparcia Ukrainy. Przyjazd do Warszawy i rozmowy bilateralne podkreśliły znaczenie polsko-amerykańskiej współpracy i pokazały, jak ważnym krajem w dzisiejszej architekturze bezpieczeństwa jest Polska. Zwróciłbym uwagę też na to, że w czasie wizyty prezydenta Joeego Bidena w Warszawie zgromadzili się przywódcy państw Bukaresztańskiej Dziewiątki. Obecny był również sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Państwa wschodniej rubieży NATO najtrafniej przez lata oceniali intencje Federacji Rosyjskiej i dzięki temu otrzymują szczególne zainteresowanie i współpracę ze strony lidera światowego bezpieczeństwa, czyli Stanów Zjednoczonych. Co do samego wystąpienia prezydenta USA, to znalazły się w nim ważne słowa, że w ciągu najbliższych pięciu lat będą zapadały decyzje, które ukształtują porządek świata na kolejne dekady.

Te słowa popłynęły z Polski i Polska jest w centrum tych wydarzeń.

W jaki sposób ofensywa dyplomatyczna Polski jest odbierana przez przywódców Europy Zachodniej?

Nie tylko ostatnia ofensywa dyplomatyczna, ale cały rok pokazały naszym sojusznikom, że Warszawa jest miejscem, w którym podejmuje się decyzje kreujące architekturę bezpieczeństwa w skali regionu. To u nas przebiega granica bezpiecznego zachodniego świata. To Polska jest państwem, które najdynamiczniej modernizuje Siły Zbrojne i od lat prowadzi konsekwentną politykę bezpieczeństwa. Nie ma wątpliwości, że robi to wrażenie na przywódcach państw Europy Zachodniej i skutkuje zmianą naszego postrzegania. Ten proces przystosowywania się do nowego układu sił musi potrwać, jednak już dziś widać większą otwartość na dialog w kluczowych dla Europy kwestiach, dotyczących chociażby energetyki.

**\\ Przyjazd do Warszawy prezydenta USA i rozmowy bilateralne podkreśliły znaczenie polsko-amerykańskiej współpracy i pokazały, jak ważnym krajem w dzisiejszej architekturze bezpieczeństwa jest Polska. **

Jak reaguje na nią Kreml?

Wojna to zawsze same złe wiadomości, ale obecnie najgorsze one są dla Rosji. Nie jest tajemnicą, że przez dekadę rosyjskie działania miały na celu rozbijanie jedności sojuszniczej, próby izolowania

państw regionu w polityce międzynarodowej. Symbolicznym przykładem jest budowa szlaków przesyłu surowców energetycznych z pominięciem państw Europy Środkowo-Wschodniej. Obiektem takiej agresji była i Polska. Tymczasem dzisiaj, także dzięki naszym staraniom, NATO jest bardziej zjednoczone i zdeteminowane, państwa europejskie zbudowały porozumienie wokół silnej polityki sankcyjnej, Ukraina jest bliżej euroatlantyckiej wspólnoty niż kiedykolwiek. Oglądając ostatnie wystąpienie Putina, mogło się wydawać, że Rosja stara się ignorować te procesy, ale jest to tylko dobra mina do bardzo złej gry.

Na Ukrainę docierają kolejne transporty sprzętu militarnego, w tym czołgi Leopard przekazane przez Polskę. Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawia się też temat dostarczenia naszym południowo-wschodnim sąsiadom myśliwców nowej generacji w ramach szerszej koalicji państw. Takie sygnały wysłały już Stany Zjednoczone, Dania i Wielka Brytania. Jakie jest stanowisko Polski w tym temacie?

Polska zaraz po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest liderem we wspieraniu Ukrainy. Specjalnością naszego kraju są wojska pancerne i przede wszystkim w tym zakresie mamy zdolności, którymi możemy się dzielić. Jeśli chodzi o myśliwce – to tak jak powiedział prezydent Andrzej Duda – możemy rozmawiać o wsparciu Ukrainy konstrukcjami posowieckimi, jak MiG-29. Także częściami zamiennymi czy wsparciem w szkoleniu pilotów. Natomiast nowoczesne bojowe statki powietrzne, jak F-16, są dziś dla Polski ważnym zasobem bezpieczeństwa państwa. Wykorzystujemy je również w operacjach sojuszniczych związanych z nadzorowaniem przestrzeni innych państw NATO. Dlatego ważne jest dla nas, by zachować balans między udzielaną pomocą a naszymi możliwościami do udzielania pomocy i nie osłabiać potencjału Sił Zbrojnych RP.

Rozmawiał Jan Przemyski

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16-17 SPOŁECZEŃSTWO 18 OBRONA NARODOWA 19 SPORT/PROGRAM TV 20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Kończy się budowa zapory elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej, czyli systemu kamer i czujników. Jest ona uzupełnieniem zbudowanej w ubiegłym roku na 186 km granicy zapory stalowej o wysokości 5,5 m | fot. Attila Husejnow/Forum

BEZPIECZEŃSTWO \ Minister Błaszczak: Polska rozpoczęła prewencyjną rozbudowę zabezpieczeń na granicy z Rosją i Białorusią

Granice muszą być bezpieczne

Rozbudowywane są zabezpieczenia na granicy z Rosją i Białorusią, o czym poinformował wicepremier Mariusz Błaszczak, który we wpisie na Twitterze zamieścił zdjęcia barykad, które stanęły na drogach wyjazdowych z naszego kraju. Polskie wojsko zapewnia jednak, że wciąż otwarte pozostały funkcjonujące przejścia graniczne. – Każdy rodzaj zabezpieczenia, każdy rodzaj zapory jest wskazany, żeby później nie żałować, że czegoś nie mamy, albo żeby nie budować tego w pośpiechu – ocenił Bartosz Kownacki w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że Polska rozpoczęła prewencyjną rozbudowę zabezpieczeń na granicy z Rosją i Białorusią. To element naszej strategii obrony i odstraszania. Pierwsze umocnienia są już rozmieszczane na granicy z obwodem kaliningradzkim – napisał na Twitterze. Na zdjęciach zamieszczonych do wpisu ministra widać, że na granicy ustawione zostały zapory przeciwpancerne oraz betonowe elementy, które ustawiono na granicy. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych wyjaśniło, że Wojsko Polskie prowadzi rozbudowę inżynierską wyznaczonych rejonów na granicy z Rosją i Białorusią służącą zapewnieniu bezpieczeństwa Polski, ale nie oznacza to, że funkcjonujące przejścia graniczne są zamknięte.

Wiceszef sejmowej komisji obrony narodowej Bartosz Kownacki z Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie ocenił

wzmacnianie zabezpieczeń na polskiej granicy. – Przeważnie zawsze zabezpieczony. Wiemy, co dzieje się na granicy białoruskiej, gdzie dochodzi do różnego rodzaju prowokacji. Do tego samego może dojść na granicy rosyjskiej i każdy rodzaj zabezpieczenia, każdy rodzaj zapory jest wskazany, żeby później nie żałować, że czegoś nie mamy, albo żeby nie budować tego w pośpiechu, więc lepiej wyprzedzać takie sytuacje i przewidywać, co może się stać. To bardzo dobre działania pana ministra – ocenił.

Przypominamy, że kilka dni temu w związku z wprowadzonymi przez białoruskie władze ograniczeniami wobec polskich przewoźników minister Mariusz Kamiński podjął decyzję o ograniczeniu towarowego ruchu granicznego w drogowym przejściu granicznym Kukuryki – Kozłowicze. Ograniczenia nie dotyczą ruchu osobowego na przejściu granicznym w Terespolu. Straż Graniczna przypomina, że od 10 lutego br. obowiązuje zawieszenie ruchu na polsko-białoruskim przejściu granicznym w Bobrownikach. Zamknięcie tego przejścia szef

MSWiA ogłosił dzień po tym, jak białoruski sąd w Grodnie skazał na osiem lat karni działacza polskiej mniejszości i dziennikarza Andrzeja Poczubutę.

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej pozostaje napięta już od dawna. Cały czas trwa wojna hybrydowa, w której wyniku na polską granicę przywożeni są nielegalni migranci z Afryki i Bliskiego Wschodu. Celem akcji jest destabilizacja sytuacji na polskiej granicy. Straż Graniczna poinformowała, że w sobotę 40 osób próbowało przedostać się nielegalnie z Białorusi do Polski. Wśród nich byli m.in. obywatele Syrii.

Z tego powodu cały czas trwa budowa zapory na granicy polsko-białoruskiej oraz polsko-rosyjskiej. Obecnie kończy się budowa zapory elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej, czyli systemu kamer i czujników. Jest ona uzupełnieniem zbudowanej w ubiegłym roku na 186 km granicy zapory stalowej o wysokości 5,5 m. W marcu powinna rozpocząć się budowa bariery elektronicznej na granicy z obwodem kaliningradzkim.

Amok wiceprzewodniczącego PO

POLITYKA \ Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski w ostatnim wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” stwierdził m.in., że polski rząd „jest całkowicie zmarginalizowany na arenie międzynarodowej”. Co ciekawe, rozmowa została opublikowana tuż po wizycie prezydenta USA Joeego Bidena w Polsce. – Może pan Trzaskowski powinien pomyśleć o złożeniu mandatu, skoro nie ogarnia rzeczywistości, w której funkcjonuje – uważa poseł Krzysztof Lipiec z PiS.

Rząd PiS jest całkowicie zmarginalizowany na arenie międzynarodowej. Ani Andrzej Duda, ani Mateusz Morawiecki nie odgrywają kluczowej roli w polityce zagranicznej Unii. Nasz rząd nie wpływa na jej decyzje, bo zamiast współpracy wybrał spór – powiedział Rafał Trzaskowski w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” dwa dni po wizycie Joeego Bidena i przywódców wschodniej flanki NATO w Polsce. Wyowiedź prezydenta stolicy i jednocześnie wiceprzewodniczącego PO wywołała lawinę negatywnych komentarzy użytkowników mediów społecznościowych, którzy zarzucali politykowi m.in. odebranie od rzeczywistości.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy posła Krzysztofa

Lipca z PiS. – Ta wypowiedź jest bardzo niepokojąca. Mam wrażenie, że coś złego dzieje się z Rafałem Trzaskowskim. Wydaje się, że stracił poczucie rzeczywistości i nie bardzo wie, co dzieje się wokół niego, w jego kraju, nie mówiąc już o światowej polityce. Jeśli pan Trzaskowski wróciłby pamięcią do wydarzeń sprzed kilku dni, to przypominałby sobie, że w Polsce z wizytą przebywał prezydent Joe Biden, który powiedział wiele ważnych słów – mówi „Codziennej” poseł Krzysztof Lipiec z PiS. – Może pan Trzaskowski powinien pomyśleć o złożeniu mandatu, skoro nie ogarnia rzeczywistości, w której funkcjonuje. To jest groźne dla warszawiaków – dodaje polityk.

..... (jp)

Drugie śledztwo ws. Brejzy

AFERA \ Prokuratura w Elblągu wszczęła śledztwo w sprawie podpisania przez prezydenta Inowrocławia Ryszarda Brejzę listu intencyjnego w sprawie budowy największej prywatnej spalarni odpadów w Polsce. Prokuratura zbada, czy Brejza nie przekroczył swoich uprawnień.

Zawiadomienie do prokuratury złożyli w grudniu Ireneusz Stachowiak (Solidarna Polska), były wiceprezydent Inowrocławia, oraz inowrocławski radny Damian Polak. Chcieli, by prokuratura zbadała, czy Ryszard Brejza nie przekroczył uprawnień, podpisując list intencyjny, w którym miasto zobowiązuje się „udzielić inwestycji wszelkiego zgodnego z prawem wsparcia zarówno na etapie jej przygotowania, budowy, jak i funkcjonowania”. Ta prywatna, ale miejska inwestycja to budowa największej spalarni odpadów w Polsce w mieście uzdrowskim, jakim jest Inowrocław. Prezydent Brejza uznał wtedy wniosek do prokuratury za absurdalny.

– Okazuje się, że nasza propozycja wcale nie jest taka absurdalna, jak to ujął prezydent Brejza, próbując ją zbanalizować. Sprawa ma szczególnie wymiar, zwłaszcza

cza w kontekście niedawnych zatrzymań osób podejrzanych o przekazanie i przyjęcie łapówki w wysokości 5 mln zł w ramach kontraktów podpisanych w warszawskim MPO. Przypominamy, że wśród zatrzymanych jest jeden z sygnatariuszy listu intencyjnego w sprawie budowy spalarni. – Mamy nadzieję, że ta bulwersująca opinię publiczną w Inowrocławiu sprawa zostanie wyjaśniona przez organy ścigania i poznamy wszystkie okoliczności związane z zobowiązaniami podjętymi przez miasto w tym skandalicznym piśmie – mówi „Codziennej” Ireneusz Stachowiak.

To już drugie śledztwo w sprawie możliwego przekroczenia uprawnień przez Brejzę. Pierwsze prowadzi prokuratura w Gdańsku w związku z tzw. aferą fakturową.

..... (jm)

DEMOGRAFICZNY KRYZYS

KOŚCIÓŁ \ Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski zwrócił uwagę na zapaść demograficzną. – Należy z największym z troską spojrzeć na najnowsze dane – zaznaczył.

fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP



fot. Pixabay/d

AKCJA POLICJI

LUBIN \ Policja zatrzymała mężczyznę, który próbując okraść market w Lubinie, postrzelił z broni pneumatycznej pracownika ochrony. Sprawcą okazał się 28-letni legniczanin.

WYWIAD \ Z ANDRZEJEM DUDĄ, prezydentem RP, rozmawiają KATARZYNA GÓJSKA, TOMASZ SAKIEWICZ I PIOTR LISIEWICZ

Czasy braku ochrony wschodniej Polski już się skończyły

Na szczęście czasy, w których na najwyższych stanowiskach zasiadali ludzie likwidujący jednostki wojskowe lub uważający, że ich obecność na wschodnim brzegu Wisły to nonsens, są już przeszłością – mówi prezydent.

Po spotkaniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego mówił Pan o możliwości mówienia przez rząd i opozycję jednym głosem w sprawach Ukrainy i naszego bezpieczeństwa. Ale wystarczy posłuchać pięciogodzinnej konferencji na ten temat, jaką zorganizowano pod patronatem byłych prezydentów, Komorowskiego i Kwaśniewskiego, żeby się przekonać, iż eksperci od obronności kwestionują zakupy uzbrojenia przez Polskę. Janusz Zemke z Lewicy mówi, że zakup 500 HIMARS-ów to nieszczęście. Emerytowany gen. Miroslaw Różański, główny ekspert Polski 2050, mówi o tym, że opozycja będzie musiała zrywać kontrakty na zakup broni zawarte przez PiS, w czym wtóruje Tomasz Siemoniak z PO. Jest jeszcze Marek Biernacki z PSL, który straszy, że Polska przez te zakupy zbankrutuje.

Proszę pamiętać o jednym: na szczęście wyborów dokonują Polacy. Ja, jak każdy obywatel, w tych wyborach oddam głos. Po prostu jedno: mam nadzieję,



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

że Polacy zagłosują po prostu rozsądnie. Myślę, że Polacy wiedzą, co to znaczy bezpieczeństwo, suwerenna, niepodległa Polska. Zwłaszcza ci starsi pamiętają, jak żyliśmy, gdy Polska nie była suwerenna. Widocznie niektórym spośród dzisiejszych kryty-

ków dobrze się wtedy żyło. Kosztem reszty społeczeństwa. Na szczęście czasy, w których na najwyższych stanowiskach zasiadali ludzie likwidujący jednostki wojskowe lub uważający, że ich obecność na wschodnim brzegu Wisły to nonsens, są już przeszłością.

Panie Prezydencie, to odpowiedź merytorycznie, po co nam te 500 HIMARS-ów, czołgi Abrams i K2, samoloty F-35.

Jest takie magiczne słowo, którego używamy w NATO. To „deterrence”, czyli odstraszanie. Te zakupy są po to, żebyśmy nie musieli walczyć. To jest paradoks.

Wydajesz miliardy na uzbrojenie po to, żebyś nie musiał walczyć.

Ale cały czas istnieje przekaz, że armia w czasie pokoju powinna być kompaktowa. Nie ma sensu utrzymywać większej armii. To mówią ludzie, którzy dużo znaczyli w polskiej armii, jak gen. Mieczysław Gocuł. On mówił dwa tygodnie temu, że 300-tysięczna armia w czasie pokoju to szaleństwo.

Jeżeli mieszkasz w budynku, w którym mieszka jednocześnie notoryczny złodziej i włamywacz, to masz dwa wyjścia. Albo nie mieć nic i żyć w nieustannej nędzy, albo wprawić mocne zamki, kupić strzelbę i spać spokojnie. My kupujemy mocne zamki i strzelbę, licząc, że nikomu nie będzie się opłacało nas zaatakować.

Ale nie tylko. Dogadaliśmy się też z paroma sąsiadami, również z trochę dalszych bloków. Mamy odwiecznych wrogów, ale także przyjaciół. No i mamy w bloku policjanta, który ma naprawdę wielką strzelbę, grubą śrutówkę, i wprawę w strzelaniu do złodziei.

(współpraca: Jan Przemyski)

NIE PRZEGAP:

Cały wywiad w najnowszym numerze „Gazety Polskiej” w najbliższą środę.

Wyborczy wyścig wkrótce rusza

WYBORY \ Prawo i Sprawiedliwość pozostaje na czele wyborczego wyścigu. Z najnowszego sondażu pracowni Estymator dla DoRzeczy.pl wynika, że gdyby do wyborów doszło w niedzielę, to zwyciężyłaby w nich partia Jarosława Kaczyńskiego z poparciem 37,5 proc. Polaków. – PiS ma duże szanse, aby uzyskać samodzielną większość po wyborach – ocenił dr Krzysztof Kawęcki w rozmowie z „Codzienną”.

Za PiS znalazłaby się Koalicja Obywatelska, która otrzymałaby 29,9 proc. głosów. Do Sejmu dostałyby się także: Lewica (9,1 proc.), Polska 2050 (8 proc.), Konfederacja (6,8 proc.) oraz PSL-Koalicja Polska (6,6 proc.).

W przełożeniu na mandaty oznaczałoby to, że Zjednoczona Prawica miałaby ich 215, Koalicja Obywatelska – 150, Nowa Lewica – 31, Polska 2050 – 30, Konfederacja – 18, PSL-Koalicja Polska –

15, zaś jeden głos – Mniejszość Niemiecka.

Politolog dr Krzysztof Kawęcki ocenił, że Prawo i Sprawiedliwość ma duże szanse, aby uzyskać samodzielną większość po jesiennych wyborach. – Nie jest to wykluczone, ponieważ dynamika różnych wydarzeń, przede wszystkim związanych z agresją rosyjską na Ukrainę i aktywnymi działaniami polskiego rządu w tej sprawie, może mieć wpływ na sondaże. Wydaje się, że kwe-

stia bezpieczeństwa może być czynnikiem decydującym – powiedział.

– Jeżeli popatrzymy na ostatnie sondaże, to poparcie dla PiS waha się w obszarze od 32 nawet do 42 proc. To jest ten obszar, w którym operuje Prawo i Sprawiedliwość. Takich możliwości nie ma Platforma Obywatelska, którą stać maksymalnie na 30 proc. – wyjaśnił dr Kawęcki.

Opozycja wciąż pracuje z kolei nad formułą, w ja-

kiej wystartuje w wyborach. Donald Tusk chciał, aby była jedna wspólna lista partii anty-PiS, ale obecnie niewiele na to wskazuje. Najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz trzech list: Platformy Obywatelskiej, Lewicy oraz wspólnej PSL i Polski 2050.

Scenariusz ten potwierdzają kolejne decyzje podejmowane przez poszczególne ugrupowania. Dzisiaj Nowa Lewica, Razem, PPS i Unia

Pracy mają podpisać deklarację o chęci wspólnego startu w wyborach do parlamentu. Współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty stwierdził, że będzie to pierwsze tak szerokie porozumienie przed wyborami. – Do tego porozumienia będą zapraszane inne partie, związki zawodowe, ruchy miejskie, ruchy feministyczne, ruchy klimatyczne, młodzieżowe, organizacje praw kobiet – powiedział.

Wiele wskazuje na to, że cała opozycja pozostanie zjednoczona ws. tzw. paktu senackiego, który ma zostać podpisany we wtorek przez cztery formacje totalnej opozycji i współpracujący z nimi ruch samorządowy Tak! Dla Polski.

Adrian Siwek



fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

SCHOLZ Z WIZYTĄ U MODIEGO

DYPLOMACJA \ Wczoraj zakończyła się podróż dyplomatyczna kanclerza Niemiec Olafa Scholza do Indii. Podczas pobytu w New Delhi niemiecki socjaldemokrata spotkał się z szefem indyjskiego rządu Narendrą Modim, z którym rozmawiał o relacjach bilateralnych oraz rosyjskiej agresji na Ukrainę.

DYPLOMACJA \ Pekin chce osłabienia Zachodu

Fałszywy chiński pokój

W rocznicę rosyjskiej inwazji na Ukrainę Chiny przedstawiły plan pokojowy pełen nieprecyzyjnych i ogólnikowych postulatów, ale z jasnym wezwaniem do zniesienia sankcji nałożonych na Rosję. Korzystna dla Moskwy, a uderzająca w Kijów i Zachód propozycja Pekinu została przedstawiona w momencie, gdy pojawiły się informacje, że ChRL prowadzi rozmowy z Rosją ws. dostarczenia broni dla armii rosyjskiej.

Hanna Shen

Kilka godzin po tym, jak Pekin wstrzymał się od głosu podczas głosowania nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wzywającą Moskwę do bezwarunkowego wycofania wojsk z uznanego przez prawo międzynarodowe terytorium Ukrainy i apelującą o zaprzestanie działań wojennych, Chiny ogłosiły swój własny „plan pokojowy”. Strona chińska od kilku dni zapowiadała, że w rocznicę rosyjskiej inwazji na Ukrainę przedstawi go w przemówieniu przywódca Chin Xi Jinping. Ostatecznie mowy nie było, a na stronie MSZ ChRL opublikowano 12-punktowy plan „politycznego rozwiązania kryzysu ukraińskiego”. W oczy rzuca się już tytuł dokumentu. Podobnie jak cały plan mówi on nie o wojnie, ale o „kryzysie ukraińskim”.

Chiński „plan pokojowy” dla Ukrainy zawiera wiele postulatów, z którymi trudno się nie zgodzić, np. rozwiązanie kryzysu humanitarnego, ochrona ludności cywilnej i jeńców wojennych czy sprzeciw wobec użycia broni atomowej. Jest też ogólnikowe wezwanie do „uszanowania suweren-



Chiny chcą wycofania sankcji nałożonych na Rosję i „porzucenia zimnowojennej mentalności” | fot. Alexei Druzhinin/TASS/Forum

ności wszystkich krajów”. W propozycji nie ma mowy o konieczności wycofania się Rosji z terytorium Ukrainy, ale są za to postulaty, które mają pomóc Rosji i uderzają w Ukrainę i Zachód.

Chiny chcą wycofania sankcji nałożonych na Rosję i „porzucenia zimnowojennej mentalności”, co według Pekinu oznacza uznanie, że bezpieczeństwa regionalnego nie można gwarantować

poprzez wzmacnianie czy nawet rozszerzanie bloków militarnych. Jest to stwierdzenie często używane przez dyplomację Chin od początku wojny i w rzeczywistości oznacza powstrzymanie dążeń Ukrainy do wstąpienia do NATO. W chińskim planie jest także mowa o promocji „budowy zrównoważonej, skutecznej i trwałej architektury bezpieczeństwa europejskiego”. To niejedno-

krotnie artykułowany w stolicach państw europejskich przez chińskich dyplomatów postulat wzywający do porzucenia przez Europę sojuszu, zwłaszcza w kwestiach bezpieczeństwa, z USA. Chiny w „planie pokojowym” sugerują więc zniszczenie sojuszu transatlantyckiego.

W dokumencie jest też mowa o wstrzymaniu ognia i zaprzestaniu walki, bo „w tym konflikcie nie ma

zwycięzców”. Gdy zachodni przywódcy, ale i sama Ukraina mówią, że koniec tego brutalnego ataku Rosji na Ukrainę może być tylko jeden: zwycięstwo Ukrainy i pokonanie Rosji, Pekin przychodzi na ratunek Moskwie, sugerując bezwarunkowe dla Rosji wstrzymanie ognia.

Propozycja ChRL mówi o potrzebie rozmów pokojowych, w których Chiny „są gotowe odegrać konstruktywną rolę, ale strona międzynarodowa powinna pomagać wszystkim stronom konfliktu w jak najszybszym otwarciu drzwi do politycznego rozwiązania kryzysu”.

Do chińskiego planu z dużą rezerwą odniósł się podczas piątkowej konferencji prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Uważam, że fakt, iż Chiny zaczęły mówić o Ukrainie, nie jest zły. Ale pytanie brzmi, co następuje po słowach. Pytanie dotyczy kroków i tego, dokąd one doprowadzą – oznajmił prezydent Ukrainy. Zełenski nawiązywał tu do informacji zachodnich służb, że Chiny prowadzą rozmowy z Rosją ws. dostarczenia jej broni, m.in. dronów kamikadze i amunicji.

Odnosząc się do planu pokojowego Chin, Moskwa poinformowała, że przyjęła go z zadowoleniem. „Podzielamy poglądy Pekinu” – czytamy w oświadczeniu rosyjskiego MSZ.

Prezydent Joe Biden w wywiadzie dla stacji ABC News nazwał pomysł negocjowania rezultatu wojny na Ukrainie przez Chiny nieracjonalnym. – Putin temu przyklaskuje, więc jak to może być dobre? – dodał przywódca USA.

ONZ przyjęło rezolucję o wycofaniu rosyjskich wojsk z Ukrainy

DYPLOMACJA \ Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję wzywającą Rosję do wycofania się z Ukrainy. Wśród państw, które nie potępiły Rosji, znalazły się m.in. Indie, Chiny, Pakistan i RPA.

Przyjęta przez ONZ rezolucja nakłania Ukrainę i Rosję, a także społeczność międzynarodową, do jak najszybszego zawarcia pokoju oraz wzywa Rosję do „natychmiastowego, kompletnego i bezwarunkowego wycofania wszystkich sił zbrojnych z terytorium Ukrainy” i zakończenia działań wojennych. Dokument również „reafirmuje zobowiązanie dla suwerenności, niepodległości, jedności i integralności teryto-

rialnej Ukrainy, wewnątrz jej uznawanych międzynarodowo granic, rozciągających się na jej wody terytorialne”. Rezolucja jest niewiążąca i ma znaczenie symboliczne.

W rezolucji Zgromadzenie Ogólne wezwało też państwa członkowskie do „współpracy w duchu solidarności” w celu walki z globalnym wpływem rosyjskiej agresji na bezpieczeństwo żywnościowe, energetyczne, finansowe i nuklearne. Podkreślo-

no, że umowa pokojowa powinna brać te elementy pod uwagę, a państwa członkowskie powinny wspierać sekretarza generalnego ONZ w jego staraniach o ich minimalizowanie. Rezolucja stwierdza również, że dokonywane na Ukrainie zbrodnie wojenne powinny być rozliczone w wyniku narodowych i międzynarodowych śledztw i procesów.

Rezolucja została poparta przez 141 państw. Przeciw-

ko niej było siedem krajów – oprócz Rosji to Białoruś, Korea Północna, Syria, Mali, Erytrea i Nikaragua. Przy poprzednich podobnych rezolucjach Mali i Erytrea wstrzymywały się od głosów. Komentatorzy zauważają, że takie wyniki głosowania świadczą, iż Rosja może liczyć na otwarte poparcie jedynie ze strony izolowanych międzynarodowo reżimów.

Bardziej niepokojące jest to, że aż 32 państwa –

w tym Chiny, Indie, RPA i Pakistan – wstrzymały się od głosu. Zachodni dyplomaci od dłuższego czasu próbowali przekonać je (zwłaszcza Indie) do potępienia Rosji. Ich wysiłki niewiele jednak dały. Jedyne państwo, które udało się przekonać do zmiany stanowiska, był Sudan Południowy. Komentatorzy zauważają, że wiele krajów z tej listy ma coraz bliższe związki gospodarcze z Rosją, zwykle kupują od niej surowce i broń, często po bardzo obniżonych cenach. Ich zdaniem może to świadczyć o tym, że Rosja kupuje sobie poparcie społeczności międzynarodowej.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



TURCJA CHCE OSĄDZIĆ WINNYCH KATASTROFY
PROCES \ Ministerstwo sprawiedliwości Turcji prowadzi dochodzenia przeciwko 612 projektantom i wykonawcom budynków, które zawałyły się w wyniku trzęsienia ziemi 6 lutego br. 184 osoby aresztowano.



fot. Wikipedia/d

PEKIN I MOSKWA ZABLOKOWAŁY KOMUNIKAT G20
INDIE \ Podczas sobotniego spotkania ministrów finansów państw G20 w Bengalurze nie udało się uzgodnić wspólnego komunikatu końcowego ze względu na sprzeciw Chin i Rosji.

ROSYJSKA AGRESJA \ Skuteczne kontrnatarcie pod Bachmutem

Odzyskując Krym, przywrócimy pokój

W weekend ukraińscy wojskowi przeprowadzili lokalne kontrnatarcia na północny oraz na południowy zachód od Bachmutu, poprawiając sytuację obrońców miasta. Wczoraj na Ukrainie miały miejsce obchody Dnia Oporu wobec Okupacji Autonomicznej Republiki Krymu i Miasta Sewastopol. – Dziewięć lat temu rosyjska agresja rozpoczęła się od Krymu – przypomniał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.



Wojsko ukraińskie przeprowadziło kontruderzenie z okolic miasteczka Orichowo-Wasyliwka na Rosjan chcących okrążyć Bachmut
| fot. STRINGER/Reuters/Forum

Paweł Kryszczak

Jak informowali niedawno eksperci amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW), Rosjanie prowadzą operacje ofensywne na linii Swatowe-Kreminna. Wojska agresora przy olbrzymich stratach prowadzą od

wielu miesięcy działania mające na celu okrążenie Bachmutu. Wszystkie kluczowe drogi do miasta są już kontrolowane przez Rosję bądź znajdują się pod ostrzałem artyleryjskim. W ciągu ostatnich kilku dni oddziałom rosyjskim udało się osiągnąć niewielkie sukcesy – zdobyli m.in. takie miasteczka jak Berchiwka i zbliżyli się do Krasnego, któ-

re znajduje się na południowy zachód od Bachmutu. Wojsko ukraińskie przeprowadziło w niedzielę kontruderzenie z okolic miasteczka Orichowo-Wasyliwka, powstrzymując Rosjan chcących okrążyć Bachmut od północnego zachodu. Ukraińscy obrońcy wyprowadzili ponadto kontrnatarcie na południowy zachód, odrzucając Rosjan od

Krasnego. Tym samym droga do Bachmutu wiodąca przez miasteczka Artemiwske i Czaśiw Jar nie jest tak narażona na ostrzał rosyjskiej artylerii. Rosjanie po raz kolejny podjęli nieskuteczną próbę opanowania Wuhłedaru, w którego pobliżu znajduje się ważny węzeł kolejowy. Tymczasem Ukraińcy przy użyciu systemów artylerii ra-

kietowej dostarczonej przez USA prowadzą systematyczne precyzyjne ostrzały m.in. Mariupola, gdzie znajdują rosyjskie cele o dużym znaczeniu, m.in. magazyny paliwa i amunicji, punkty dowodzenia oraz bazy wojskowe. Niszcząc obiekty wojskowe agresora na terytorium okupowanym, znajdujące się nawet kilkadziesiąt kilometrów od linii frontu, Ukraińcy upośledzają logistykę, co bardzo utrudni rosyjską ofensywę oraz ułatwi przeprowadzenie ukraińskiego kontruderzenia. Jednym z głównych celów tych działań jest wyzwolenie obszarów okupowanych, w tym Krymu. – Dziewięć lat temu na Krymie rozpoczęła się rosyjska agresja. Odzyskując Krym, przywrócimy pokój. To jest nasza ziemia. Nasi ludzie. Nasza historia. Przywrócimy ukraińską flagę do każdego zakątka Ukrainy. Krym będzie wolny – oznajmił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski podczas obchodów Dnia Oporu wobec Okupacji Autonomicznej Republiki Krymu i Miasta Sewastopol.

Niemieccy pacyfiści bronią Putina

BERLIN \ „To nie nasza wojna!”, „Stop NATO” – skandowały tysiące Niemców w centrum stolicy dzień po pierwszej rocznicy rozpoczęcia przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. 10-tysięczny tłum wzywał kanclerza Olafa Scholza do wstrzymania pomocy militarnej dla ukraińskiego wojska.

W sobotę w centrum Berlina wokół Bramy Brandenburskiej zgromadziło się ok. 10 tys. osób, które postulowały całkowite wstrzymanie niemieckiej pomocy militarnej dla zaatakowanej przez Rosję Ukrainy. Uczestnicy demonstracji skandowali hasła przeciwko wsparciu krajów NATO dla Ukrainy. Według nich Zachód nie powinien nakładać kolejnych sankcji na Moskwę. „Wzywamy kanclerza Niemiec do zaprzestania eskalacji dostaw broni. Teraz! Bo każdy stracony dzień kosztuje nawet tysiąc istnień ludzkich i przybliża nas do III wojny światowej!” – napisali na swojej stronie internetowej organizatorzy wydarzenia. Bezpieczeństwa berlińczyków pilnowało ponad 1,4 tys. funkcjonariuszy policji,

którzy egzekwowali zakaz noszenia mundurów wojskowych, rosyjskich i sowieckich flag oraz śpiewania rosyjskich pieśni wojskowych. Jedną z organizatorek demonstracji była polityk skrajnie lewicowej niemieckiej partii Die Linke Sahra Wagenknecht. Według relacji niemieckich mediów lewaczka na fali krytyki pod adresem Berlina zamierza stworzyć nowe lewicowe ugrupowanie. Dwa tygodnie przed sobotnim wydarzeniem Wagenknecht wraz z feministką Alice Schwarzer opublikowały „Manifest dla pokoju”, w którym wzywają Moskwę i Kijów do zakończenia działań zbrojnych i podjęcia negocjacji pokojowych. W ciągu kilkunastu dni dokument podpisało ponad 620 tys. osób.

Politycy koalicji rządzącej krytycznie odnieśli się do postulatów. „Kto nie stoi po stronie Ukrainy, jest po złej stronie historii” – skomentował w mediach społecznościowych niemiecki minister finansów Christian Lindner. „Zdjęcia z demonstracji będą na rękę propagandzie Putina, która wykorzysta je do swoich celów” – skomentowała z kolei poseł SPD Katja Mast. Krótko przed demonstracją agencja DPA opublikowała wyniki sondażu przeprowadzonego 21–23 lutego br., w którym zapytano Niemców o ocenę niemieckiej pomocy dla Kijowa. Aż 40 proc. respondentów uznało, że wsparcie Berlina jest zbyt duże, a kolejne 23 proc. dobrze zaopiniowało skalę niemieckiej pomocy. Dodatkowo większość ankietowanych (51 proc.) uznała, że przekazywanie sprzętu wojskowego na Ukrainę oznacza udział Niemiec w wojnie.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Unijne sankcje mają uderzyć w rosyjską zbrojeniówkę

UNIA EUROPEJSKA \ W życie wszedł 10. pakiet europejskich sankcji wobec Rosji. Ma on przede wszystkim uderzyć w możliwości rosyjskiego wojska i przemysłu zbrojeniowego.

Państwa członkowskie UE ostatecznie zatwierdziły 10. pakiet sankcji wobec Rosji. W centrum restrykcji znajdują się ograniczenia eksportowe, produktów i technologii podwójnego zastosowania, czyli cywilnych, które są wykorzystywane przez rosyjski przemysł zbrojeniowy. Szczególnie ważne zakazy dotyczą komponentów elektronicznych wykorzystywanych w dronach, rakietach i helikopterach. Zakazy obejmują również pojazdy specjalistyczne, części do maszyn, części zamienne do ciężarówek i silników odrzutowych. Zgodzono się też na zakaz importu asfaltu, a zakaz importu gumy do opon został złagodzony, co oznacza, że duży kontyngent rosyjskiego kauczuku nie zostanie obłożony sankcjami.

Na czarną listę zostało wpisanych 121 osób i firm, a także instytucji. Znalazły się na niej osoby odpowiedzialne za proceder porwania ukraińskich dzieci i wywożenia ich w głąb Rosji, a także przymusowej tam adopcji. Na liście znajdują się też kolejni najemnicy z Grupy Wagnera, propagandyści Kremla, osoby z Rady Federacji i Dumy Państwowej oraz wiceministrowie z kilku resortów. Po raz pierwszy restrykcje uderzą też w firmy z Iranu produkujące drony wykorzystywane przez Rosję w wojnie przeciwko Ukrainie. Państwa unijne zdecydowały się na odebranie licencji kolejnym propagandowym mediom – arabskim wersjom Sputnika i telewizji RT, czyli dawnej Russia Today.

(pp)



fot. Twitter/d

INFRASTRUKTURA KOLEJOWA \ 6,6 mln zł ma kosztować remont zabytkowego dworca kolejowego w Augustowie, turystycznej stolicy woj. podlaskiego – zapowiedział w Augustowie wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Burmistrz Augustowa podpisał w sobotę list intencji dotyczący przekazania obiektu PKP.

Paweł Woźniak

TRANSPORT \ Stabilny rynek ropy i paliw

W ciągu ostatnich tygodni mocno taniał diesel. Na stabilnym poziomie utrzymały się średnie ceny autogazu. Więcej niż pod koniec stycznia płacimy z kolei za benzynę bezołowiową 95 (o 7 gr na litrze). – W najbliższych dniach obniżki cen paliw, a zwłaszcza oleju napędowego, o ile się jeszcze utrzymają, będą o wiele mniejsze – przewidują eksperci Reflexu.

Spadki cen diesla

Wzrost poziomu zapasów oleju napędowego na europejskim rynku spowodował spadek jego cen na rynku krajowym. Od początku lutego ceny diesla na stacjach spadły już o ok. 45 gr na litrze. W najbliższych dniach obniżki cen paliw będą o wiele mniejsze – przewidują eksperci.

W stosunku do poziomów sprzed roku paliwa na stacjach wciąż pozostają na wyższym poziomie. Za benzynę bezołowiową 95 i 98 płacimy od-

powiednio 1,15 i 1,55 zł więcej niż przed rokiem; olej napędowy jest droższy o 1,59 zł, a autogaz o 52 gr. Jest to porównanie do sytuacji z 24 lutego

ub.r., czyli pierwszego dnia wojny na Ukrainie. Kolejne dni przyniosły gwałtowny wzrost cen paliw na stacjach i w okresie do połowy marca ub.r. podwyżki

cen benzyny bezołowiowej 95 i 98 wyniosły odpowiednio 1,66 i 1,84 zł, olej napędowy zdrożał o 2,49 zł, a autogaz o 1,12 zł.

W ostatnich dniach stabilny pozostaje zarówno rynek ropy naftowej, jak i produktów gotowych. Od 17 do 23 lutego ceny benzyn na rynku ARA wzrosły niecałe 5 dol. za tonę, a diesla spadły o 10 dol. na tonę. W USA zanotowano duży wzrost zapasów ropy naftowej. Ich poziom jest o 9 proc. wyższy od pięcioletniej średniej dla tej pory roku, olejów zaś o 12 proc. niższy.

Duże zainteresowanie euroobligacjami emitowanymi przez BGK

FINANSE \ Bank Gospodarstwa Krajowego wyemitował 10-letnie euroobligacje o wartości 750 mln euro na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (FPC-19). Była to kolejna – a pierwsza w tym roku – publiczna emisja euroobligacji BGK ciesząca się dużym zainteresowaniem inwestorów zagranicznych.

Najnowszą emisję obligacji na rzecz FPC-19 wyceniono na 215 pkt bazowych powyżej średniej stopy swapowej Mid-Swap. Uzyskano rentowność 5,145 proc., przy rocznym kuponie 5,125 proc. Zainteresowanie ze strony inwestorów było rekordowe – zgłosiło się 114 obligatariuszy, a wartość księgi popytu przekroczyła 2,1 mld euro. – Nasza ostatnia emisja obligacji międzynarodowych jest dowodem zaufania zagranicznych inwestorów do BGK jako emitenta. Jest też potwierdzeniem, że nie mamy problemu z pozyskaniem źródeł finansowania na rynkach zagranicznych. Nasze ambicje sięgają jednak dalej, również poza strefę euro. Uważnie przyglądamy się rynkom azjatyckim i rynkowi amerykańskiemu – komentuje Paweł Nierada, pierwszy wiceprezes BGK.

Bank jest drugim po skarbie państwa emitentem obligacji na rynku krajowym. Obecna wartość wyemitowanych obligacji na rynku lokalnym wynosi 152,4 mld zł, w tym na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 – 142,6 mld zł.

(ar)

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, 11 stycznia 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Wykonanie dokumentacji projektowej - gazociąg Oświęcim-Zelczyna DN 80 PN 6,3 MPa MOP 5,5 MPa odg. SRP Brzeźnica - wymiana odcinka gazociągu na długości 18 m**, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika: Pana Mateusza Szymalskiego (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 11 stycznia 2023 r., uzupełniony: 14 lutego 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, gminie Brzeźnica, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

Numer działki	Jedn. ewid.	Obręb	Numer księgi wieczystej
60/110	Brzeźnica	0003 Brzeźnica	KR1W/00061417/1
60/120	Brzeźnica	0003 Brzeźnica	KW 42595

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: **Urząd Wojewódzki/Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.1.2023 Załączniki graficzne (...)**

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.1.2023**.

Kontakt z organem zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08;
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-931)

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*: Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji

w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;

- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę**; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
 - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Brzeźnica (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



BANK ŚWIATOWY PRZEZNACZA 2,5 MLD DOL. NA DODATKOWĄ POMOC DLA UKRAINY

WSPARCIE \ Bank Światowy poinformował, że przeznacza 2,5 mld dol. w postaci grantów na dodatkową pomoc dla Ukrainy, aby wesprzeć budżet kraju i zapewnić Ukraińcom dostęp do podstawowych usług. W grudniu Bank Światowy przeznaczył na pomoc dla Ukrainy 610 mln dol. i poinformował, że utworzył międzynarodowy fundusz powierniczy, którego celem jest wsparcie rządu Ukrainy.

GOSP.

9

BIZNES \ Gospodarcza symbioza Warszawy i Kijowa

Przybywa ukraińskich firm w Polsce i rośnie wzajemna wymiana

W ubiegłym roku handel zagraniczny Ukrainy zaliczył silny spadek. Nie dotyczy to jednak wymiany polsko-ukraińskiej, która systematycznie się zwiększa, dzięki czemu Polska stała się dla Ukrainy głównym partnerem handlowym. Jednocześnie lawinowo rośnie liczba firm zakładanych przez Ukraińców w Polsce, co z kolei wypełnia luki na rodzimych rynkach i poprawia konkurencyjność naszej gospodarki.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak

Od wybuchu wojny na Ukrainie polską granicę przekroczyło 8 mln uchodźców. Ukraińcy założyli w Polsce ponad 17,5 tys. jednoosobowych firm, a spółek ponad 3,6 tys. Warto przypomnieć, że dzięki szybkim działaniom rządu legalnie przebywający w naszym kraju Ukraińcy mają możliwość zakładania biznesu na takich samych zasadach jak Polacy.

Ukraiński biznes może przyczynić się do wzrostu gospodarczego Polski

Stworzyliśmy obywatelom Ukrainy możliwość otwierania firm – powiedziała Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej. Działając one w różnych branżach, np. beauty, opiekuńczej, gastronomicznej. Ta aktywność jest bardzo duża – oceniła minister. Z analizy danych bazy Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) wynika, że od eskalacji wojny w 2022 r. systematycznie rośnie liczba zakładanych firm przez obywateli Ukrainy. – Od początku marca 2022 r. do końca stycznia 2023 r. powstało łącznie 17 764 jednoosobowe działalności gospodarcze – poinformowała Aleksandra Wejt-Knyżewska z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. W styczniu tego roku liczba ukraińskich firm wpisanych do CEIDG była ponad siedmiokrotnie większa niż w marcu zeszłego roku, kiedy Ukraińcy otworzyli ich 296.

Ukraińskie firmy profilem swojej działalności wpisywały się w sekcje: budownictwo, informacja i komunikacja oraz pozostała działalność usługowa. Najwięcej z nich działa na Mazowszu, następnie w woj.: dolnośląskim, małopolskim i pomorskim. Nowo zakładane działalności w 2022 r. dotyczyły nie tylko uchodźców wojennych, lecz także osób, które przebywały w Polsce już



Zdecydowana większość ukraińskich przedsiębiorców nie zamierza wycofywać się z Polski nawet po zakończeniu wojny | fot. AdobeStock/d

przed wojną. Przedsiębiorstwa założone przez kobiety działały przede wszystkim w branżach: pozostała działalność usługowa, informacja i komunikacja, handel oraz usługi administrowania i działalność wspierająca. Z kolei mężczyźni zakładali głównie jednoosobową działalność gospodarczą związaną z budownictwem, informacją i komunikacją oraz transportem i gospodarką magazynową.

W Polsce działa też ok. 24 tys. spółek z kapitałem ukraińskim, ponad 3,6 tys. powstało w ubiegłym roku. Są to głównie małe i średnie firmy oferujące różnego rodzaju usługi, m.in. salony kosmetyczne i fryzjerskie, punkty gastronomiczne, ale też np. firmy IT czy architektoniczne. Spółki z kapitałem ukraińskim działają w handlu, budownictwie, transporcie i gospodarce magazynowej. – Większość przedsiębiorców decyduje się na uruchomienie spółki w Polsce, nie zlikwidowawszy biznesu na Ukrainie, po to żeby mieć źródło utrzymania dla siebie i rodzin – wyjaśnił Roman Dryps, szef śląskiego oddziału Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. Jego zdaniem ukraiński biznes może

przyczynić się do wzrostu gospodarczego Polski – czy to uiszczając w Polsce podatki, czy nawet robiąc zakupy. Zdecydowana większość ukraińskich przedsiębiorców nie zamierza wycofywać się z Polski nawet po zakończeniu wojny. Część z nich może stać się ważnym pasem transmisyjnym dla polskiego biznesu po uruchomieniu procesu odbudowy Ukrainy.

Rośnie wzajemna wymiana

Na razie jednak to Polska jest wskazywana jako brama dla ukraińskiego handlu. I chociaż ten, podobnie jak cała gospodarka, w ubiegłym roku znacznie dołował, nie dotyczy to jednak wymiany handlowej z Polską, która systematycznie rośnie.

Jak wskazuje PIE, w 2022 r. wartość ukraińskiego eksportu ogółem spadła względem 2021 r. o 35 proc., a importu o 19 proc. Główną przyczyną, poza zniszczeniami wojennymi, była blokada głównego szlaku handlowego, który wiódł przez Morze Czarne i przed 2022 r. obsługiwał ok. 2/3 ukraińskiego eksportu. Z tego powodu szlaki handlowe przekierowano na trasy lądowe – przede wszystkim na polską infrastrukturę kolejową – i porty morskie. Do-

piero utworzenie w sierpniu 2022 r. tzw. korytarza zbożowego pozwoliło częściowo przywrócić rolę transportu morskiego, choć większość eksportu odbywa się nadal tranzytem przez państwa graniczące z Ukrainą.

Polska na czele

W efekcie tych zmian w 2022 r. pod względem obrotów Polska stała się dla Ukrainy największym odbiorcą eksportu. Z kolei Ukraina była 9. odbiorcą polskiego eksportu. Z listy partnerów handlowych Ukrainy w 2022 r. zniknęły za to Rosja i Białoruś.

Eksperti PIE wyliczyli, że obroty Polski w handlu z Ukrainą wzrosły o 56 proc. do 74,7 mld zł, z czego 45,6 mld zł stanowił eksport (wzrost o 59 proc. rok do roku), a 29,1 mld import (wzrost o 52 proc. rok do roku). Największy wzrost, o 7,4 mld zł, zanotowano w eksporcie oleju napędowego i innych produktów z ropy naftowej. W skali roku aż 45-krotnie, do 3,9 mld zł, zwiększył się eksport broni i amunicji. Dane mogą być jeszcze zaniżone, bo przecież nie wszystkie dostawy sprzętu wojskowego są ewidencjonowane dla sta-

tystyków. Ogromną wartość (5,4 mld zł) miał też eksport maszyn i urządzeń mechanicznych, takich jak: prądownice, przetwornice, akumulatory i transformatory elektryczne, AGD, aparatura grzewcza, telefony i wiele innych. W warunkach wojennych bardzo duże znaczenie dla funkcjonowania państwa miały przede wszystkim dostarczane z Polski generatory prądu.

Z Ukrainy do Polski sprowadzano przede wszystkim produkty roślinne (prawie sześciokrotny wzrost, do 5,97 mld zł). Wśród nich najważniejsze były zboża (2,8 mld zł), z czego większość stanowiły kukurydza (prawie 20-krotny wzrost) oraz nasiona rzepaku i rzepiku. Import oleju słonecznikowego wzrósł pięciokrotnie. Wzrost był zauważalny również w imporcie energii elektrycznej (pięciokrotny, do 1 mld zł). Więcej zaimportowano też z Ukrainy (o ok. 40 proc.) drewna i wyrobów drewnianych (2 mld zł). Zmniejszył się za to import rud metali (o 17 proc.) oraz żeliwa i stali (o 16 proc.). To skutek rosyjskiej okupacji, pod którą znalazła się spora część ukraińskiego przemysłu stalowego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT



FERIE LEPSZE, NIŻ ZAKŁADANO

WYPOCZYNEK \ Wielkie opady śniegu i słoneczna pogoda w lutym przyciągnęły pod Tatry prawdziwe tłumy, dzięki czemu minione ferie zimowe pod względem frekwencji były zdecydowanie lepsze, niż przewidywali to podhalańscy przedsiębiorcy z branży turystycznej. Najbardziej oblegany był ostatni turnus, kiedy wypoczywali m.in. uczniowie z Warszawy.

ROZWÓJ \ Przystępujący do Programu Dobrowolnych Nabyć właściciel dostaje 140 proc. wartości budynku i 120 proc. wartości gruntu

Latem rozpocznie się budowa CPK

Wygląda na to, że latem tego roku rozpoczną się pierwsze prace budowlane – bez przymusowych wywłaszczeń, tylko na gruntach, które zostały CPK sprzedane dobrowolnie. Spółka ma już w Baranowie ponad 400 ha, a na kolejne 400 ha uzgodnione ceny kupna.

Lucyna Piwowarska

Spółka Centralny Port Komunikacyjny rozpocznie prace budowlane bez żadnych przymusowych wywłaszczeń. Na zasadzie dobrowolności skupiła od byłych właścicieli ponad 400 ha, na kolejne 400 ha porozumiała się już co do ceny, ale pozostają do załatwienia formalności. Przykład Baranowa pokazuje, że oferty składane właścicielom gruntów, na których ma powstać CPK, są dla nich atrakcyjne. Osoba, której nie odpo-



Spółka CPK na zasadzie dobrowolności skupiła od byłych właścicieli ponad 400 ha, na kolejne 400 ha porozumiała się już co do ceny | fot. CPK/d

wiadają zaproponowane warunki, może nie przyjąć oferty. – Jednakże warunki wykupu, program dobrowolnych nabyć, później odszkodowania za wywłaszczenia w programie CPK są lepsze

niż we wszystkich innych do tej pory prowadzonych programach, jak budowa autostrad itd. – powiedział Marcin Horała, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, pełnomocnik rzą-

du ds. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Ludzie protestujący przeciwko CPK i prowadzącym do niego liniom kolejowym obawiają się głównie tego, że w zamian za swoje domy i tereny nie otrzymają pieniędzy pozwalających na zakup innej, podobnej nieruchomości – stwierdził wiceminister. Nigdy przeprowadzka – przyznał Marcin Horała – nie jest rzeczą przyjemną. Kogo dotyczy taki przypadek, otrzyma odszkodowanie, które pozwoli mu w innym miejscu zbudować dom lepszy, większy albo zbudować taki sam i jeszcze kupić sobie samochód czy parę razy pojechać na bardzo atrakcyjne wakacje.

W ocenie ministra obecnego etapu prac nie należy postrzegać w kategoriach toczącej się walki, ale rozmów i konsultacji. – Wiadomo, że inwestor stara się, żeby jak najmniej było takich kolizji i takich przypadków, ale też każdy rozsądny człowiek rozumie, że nie sposób nic

większego zbudować, żeby wszyscy byli zadowoleni, żeby żaden ani jeden taki przypadek się nie trafił – powiedział Marcin Horała.

Przystępujący do Programu Dobrowolnych Nabyć właściciel dostaje 140 proc. wartości budynku i 120 proc. wartości gruntu. A zatem za dom o wartości 1 mln zł spółka CPK jest w stanie zapłacić 1 mln 400 tys. zł. Dla uczestników tego programu są przygotowane również inne udogodnienia i bonusy, niestosowane dotychczas w trakcie realizacji innych inwestycji infrastrukturalnych w Polsce, np. sfinansowanie przez CPK przeprowadzki i obsługi prawnej całej procedury oraz możliwość korzystania z nieruchomości po zawarciu umowy sprzedaży. Spółka oferuje też możliwość zamiany posiadanej nieruchomości na inną o tej samej wartości z zasobu CPK. Większość zainteresowanych mieszkańców wybiera jednak opcję otrzymania zapłaty.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 38 pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 15 lutego 2023 r. została wydana decyzja znak: WN-IV.7843.5.2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: Budowa gazociągu średniego ciśnienia dn 400 PE wraz z telekomunikacyjną kanalizacją kablową rurą 2xRHDPE40/3,7 dla kabla światłowodowego jako infrastrukturą skojarzoną z nowobudowaną infrastrukturą gazową – relacji Krynica Zdrój – Powroźnik – zadanie 2, na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Michała Fedorcza (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 24 listopada 2022 r., uzupełniony: 29 listopada 2022 r. oraz 13 grudnia 2022 r.). Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysłał się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną:** (12 39-21-606 - sprawę prowadzi Anna Nędzia). **Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.**

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwolanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.** Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urząd Miasta i Gminy Uzdrowiskowej w Muszynie; Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUB GAZETY POLSKIEJ W MYŚLENICACH

Poset na Sejm RP
WŁADYSŁAW KUROWSKI
Prawo i Sprawiedliwość

Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice
JAROSŁAW SZLACHETKA

10 LAT (2013-2023)
27.02.2023 r. (poniedziałek)

-g.18:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny i podziękowanie za 10 lat naszej służby dla Niej.
w kościele NNMP w Myślenicach

-g.19:00 Spotkanie z redaktorem naczelnym **Gazety Polskiej Tomaszem Sakiewiczem**

w Domu Katolickim w Myślenicach przy ul. 3-ego Maja 1A.

Serdecznie zapraszamy!





ŻYWNOŚĆ NA ŚWIECIE TANIEJE. TREND DOTRZE TAKŻE DO POLSKI

CENY \ Od połowy 2022 r. obserwujemy spadek ceny żywności na rynkach światowych. Indeks prowadzony przez FAO – agencję ONZ do spraw żywności – spadł ze 155 pkt w czerwcu do zaledwie 131 pkt obecnie. Tym samym ceny żywności na świecie są niższe o ok. 15 proc. niż pół roku temu – zauważył Jakub Rybacki z PIE. Wyjaśnił, że zwykle taki spadek przekłada się na ceny w Polsce z opóźnieniem ok. 1–2 kwartałów. – Dlatego efekt ten zaczniemy dostrzegać w najbliższych miesiącach – zaznaczył Rybacki.

GOSP.

11

Fuzja przynosi efekty

W czwartym kwartale 2022 r. Grupa Orlen wypracowała zysk netto w wysokości 8,1 mld zł. Zysk za cały ubiegły rok przekroczył 21 mld zł. To najlepsze wyniki w historii, będące m.in. efektem fuzji Orlenu z Energa, Grupą Lotos i PGNiG.

Połączona Grupa Orlen wypracowała w czwartym kwartale przychody na poziomie ponad 100 mld zł, z których tylko 8 proc. to zysk netto (wyniki oczyszczone o jednorazowy zysk na okazym nabyciu PGNiG). Na wynik finansowy multienergetycznego koncernu niewielki wpływ miała sprzedaż na stacjach paliw w Polsce, która odpowiadała za zaledwie ok. 3 proc. zysku operacyjnego EBIDA LI-FO. – Wyniki za czwarty kwartał jednoznacznie pokazują, że połączenie PKN Orlen, Grupy Lotos i PGNiG miało sens i już przynosi wymierne rezultaty. Powstał silny koncern o moc-

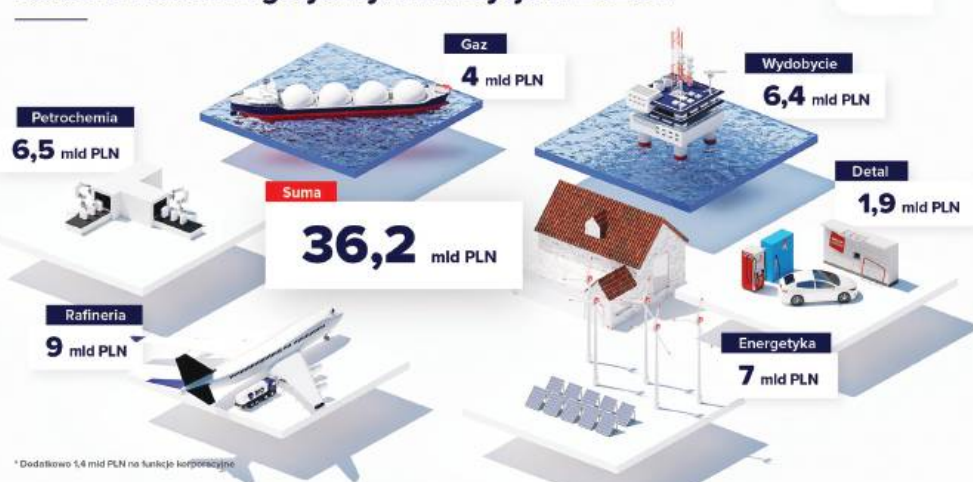
nych fundamentach, gwarantujących stabilność finansową oraz trwałą wartość i potencjał do dalszych zysków dla akcjonariuszy. Mamy solidną bazę do dalszego rozwoju i realizacji strategicznych projektów, kluczowych dla przyszłości Grupy Orlen i polskiej gospodarki – skomentował opublikowane wyniki Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

Po sfinalizowaniu procesu fuzji Grupa Orlen stała się naj-

wiekszą w Europie Środkowej grupą paliwowo-energetyczną, która pod względem przychodów jest wśród 150 największych firm na świecie oraz 50 w Europie, obsługując ponad 100 mln klientów. Pozytywny wpływ fuzji na wyniki koncernu odzwierciedlają w szczególności obszar rafinerii, który zanotował wolumenowo o ponad 40 proc. wyższą sprzedaż (r/r), oraz silny segment wydobycia ropy i ga-

zu na świecie. Potencjał polskiego koncernu wzmacniają inwestycje, na które w ub.r. przeznaczono rekordową kwotę 19,6 mld zł. – W bieżącym roku wartość inwestycji Grupy Orlen wzrosła do 36 mld zł – poinformował na konferencji prasowej Jan Szewczak, członek zarządu PKN Orlen. Te ogromne środki w dużej mierze zostaną przeznaczone na transformację energetyczną, w tym rozwój energetyki odnawialnej

Koncern multienergetyczny: inwestycje w 2023 r.



infografika mat. pras. Orlen

oraz zeroemisyjnej technologii jądrowej. Pozwoli to budować długoterminowe bezpieczeństwo energetyczne Polski.

W ostatnich latach Grupa Orlen w znaczący sposób zdywersyfikowała kierunki dostaw ropy naftowej. Jak podkreślił Janusz Szewczak, obecnie 90 proc. ropy pochodzi z kierunków innych niż wschodni (to wypowiedź z ostatniego piątku; w sobotę Rosjanie wstrzymali dostawy ropy do Polski). Osiągane przez Grupę Orlen rekordowe przychody są też efektem wyeliminowania nielegalnego obrotu paliwami, który przed 2016 r. negatywnie wpływał na wyniki legalnie działających firm paliwowych w Polsce. Tylko w 2022 r. Grupa Orlen odprowadziła do budżetu państwa 39 mld zł z tytułu podatków, czyli o ok. 13 mld zł więcej niż w 2015 r. Przeznaczając ogromne środki na inwestycje, koncern obniżył zadłużenie o 14,6 mld zł (r/r), a jednocześnie przeznaczył prawie 14 mld zł na zamrożenie cen gazu dla 7 mln polskich domów i 35 tys. podmiotów wrażliwych, takich jak szpitale, szkoły czy żłobki, chroniąc Polaków przed skutkami kryzysu energetycznego.

/ar/

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

**Z gruntu
korzystna pożyczka
dla rolnika**

**Nowa propozycja
PKO Banku Polskiego**

PARTNER DODATKU



Bank Polski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 14 lutego 2023 r. decyzji Nr 5/BZ/2023, znak: WI-II.7840.1.105.2022.EBu o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4MPa relacji Racibórz – Oświęcim. Odcinek L3 – woj. małopolskie [L ≈ 8,0 km],

w ramach zamierzenia pod nazwą:

- Gazociąg relacji Racibórz – Oświęcim wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi oraz budowa Systemowej Stacji Redukcyjno – Pomiarowej SSRP Szuszec wraz z odgałęzieniem DN300;

- Gazociąg Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim- Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):
Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, powiat oświęcimski gmina Oświęcim, miejscowości: Babice, Brzezinka oraz gmina Chelmek, miejscowości: Gorzów, Bobrek:

a. jednostka ewidencyjna: 121306_2 Oświęcim, obręb 0001 Babice, identyfikatory działek ewidencyjnych:

121306_2.0001.1350,	121306_2.0001.1353,	121306_2.0001.1362,
121306_2.0001.1363,	121306_2.0001.1374,	121306_2.0001.1375,
121306_2.0001.1380/2,	121306_2.0001.1381,	121306_2.0001.1382,
121306_2.0001.1383/1,	121306_2.0001.1383/2,	121306_2.0001.1387,
121306_2.0001.1388,	121306_2.0001.1390/1,	121306_2.0001.1390/2,
121306_2.0001.1391,	121306_2.0001.1393/1,	121306_2.0001.1393/2,
121306_2.0001.1395,	121306_2.0001.1396,	121306_2.0001.1401,
121306_2.0001.1402,	121306_2.0001.1403,	121306_2.0001.1455/3,
121306_2.0001.1472,	121306_2.0001.1473,	121306_2.0001.1474,
121306_2.0001.1476,	121306_2.0001.1480,	121306_2.0001.1481,
121306_2.0001.1483/1,	121306_2.0001.1483/2,	121306_2.0001.1492/1,
121306_2.0001.1492/2,	121306_2.0001.1497/10,	121306_2.0001.1497/11,
121306_2.0001.1497/12,	121306_2.0001.1497/13,	121306_2.0001.1497/14,
121306_2.0001.1497/15,	121306_2.0001.1497/16,	121306_2.0001.1497/17,
121306_2.0001.1497/2,	121306_2.0001.1497/8,	121306_2.0001.1497/9,
121306_2.0001.1498/1,	121306_2.0001.1498/10,	121306_2.0001.1498/11,
121306_2.0001.1498/2,	121306_2.0001.1498/3,	121306_2.0001.1498/5,
121306_2.0001.1498/6,	121306_2.0001.1498/7,	121306_2.0001.1498/8,
121306_2.0001.1500/1,	121306_2.0001.1663/5,	121306_2.0001.1663/9,
121306_2.0001.1670/15,	121306_2.0001.1670/17,	121306_2.0001.1670/19,
121306_2.0001.1670/21,	121306_2.0001.1670/29,	121306_2.0001.1670/32,
121306_2.0001.1696/1,	121306_2.0001.1696/2,	121306_2.0001.1699/12,
121306_2.0001.1699/15,	121306_2.0001.1705/2,	121306_2.0001.1705/3,
121306_2.0001.1708,	121306_2.0001.1709/3,	121306_2.0001.1716/5,
121306_2.0001.1716/8,	121306_2.0001.1719/1,	121306_2.0001.1719/2,
121306_2.0001.1726/11,	121306_2.0001.1726/13,	121306_2.0001.1726/4,
121306_2.0001.1726/5,	121306_2.0001.1727,	121306_2.0001.1728,
121306_2.0001.1731/11,	121306_2.0001.1731/5,	121306_2.0001.1738/3,
121306_2.0001.1738/6,	121306_2.0001.1738/9,	121306_2.0001.1741/1,
121306_2.0001.1741/6,	121306_2.0001.1750/10,	121306_2.0001.1751/11,
121306_2.0001.1766/3,	121306_2.0001.1767/3,	121306_2.0001.1788,
121306_2.0001.1795/10,	121306_2.0001.1795/11,	121306_2.0001.1795/12,
121306_2.0001.1796/1,	121306_2.0001.1796/2,	121306_2.0001.1797/3,
121306_2.0001.1797/4,	121306_2.0001.1797/5,	121306_2.0001.1799/10,
121306_2.0001.1799/11,	121306_2.0001.1799/12,	121306_2.0001.1799/127,
121306_2.0001.1799/128,	121306_2.0001.1799/129,	121306_2.0001.1799/13,
121306_2.0001.1799/130,	121306_2.0001.1799/131,	121306_2.0001.1799/132,
121306_2.0001.1799/133,	121306_2.0001.1799/134,	121306_2.0001.1799/136,
121306_2.0001.1799/138,	121306_2.0001.1799/14,	121306_2.0001.1799/15,
121306_2.0001.1799/21,	121306_2.0001.1799/22,	121306_2.0001.1799/23,
121306_2.0001.1799/24,	121306_2.0001.1799/25,	121306_2.0001.1799/26,
121306_2.0001.1799/8,	121306_2.0001.1799/9,	121306_2.0001.1803/1,
121306_2.0001.1808/14,	121306_2.0001.1808/19,	121306_2.0001.1808/2,
121306_2.0001.1815/5,	121306_2.0001.1815/6,	121306_2.0001.1816/2,
121306_2.0001.1816/3,	121306_2.0001.1830/4,	121306_2.0001.1830/5,
121306_2.0001.1833/12,	121306_2.0001.1833/7,	121306_2.0001.1845/10,
121306_2.0001.1845/11,	121306_2.0001.1845/5,	121306_2.0001.1845/6,
121306_2.0001.1845/8,	121306_2.0001.1849/11,	121306_2.0001.1849/12,
121306_2.0001.1849/8,	121306_2.0001.1849/9,	121306_2.0001.1850/24,
121306_2.0001.1850/25,	121306_2.0001.1850/27,	121306_2.0001.1850/45,
121306_2.0001.1850/9,	121306_2.0001.1851/23,	121306_2.0001.1851/9,
121306_2.0001.1860/10,	121306_2.0001.1860/11,	121306_2.0001.1860/15,
121306_2.0001.1860/16,	121306_2.0001.1860/19,	121306_2.0001.1860/20,
121306_2.0001.1863/5,	121306_2.0001.1863/6,	121306_2.0001.1869/1,
121306_2.0001.1870/1,	121306_2.0001.1871/1,	121306_2.0001.1871/2,
121306_2.0001.1895/1,	121306_2.0001.1895/2,	121306_2.0001.1896/5,
121306_2.0001.1896/6,	121306_2.0001.1896/7,	121306_2.0001.1896/8,
121306_2.0001.1914/33,	121306_2.0001.1914/9,	121306_2.0001.1949/2,
121306_2.0001.1950/2,	121306_2.0001.1951/2,	121306_2.0001.1953/3,

121306_2.0001.1953/4,	121306_2.0001.1953/5,	121306_2.0001.1953/6,
121306_2.0001.1953/7,	121306_2.0001.1959/3,	121306_2.0001.1959/6,
121306_2.0001.1959/7,	121306_2.0001.1960/4,	121306_2.0001.1960/6,
121306_2.0001.1960/7,	121306_2.0001.1962/1,	121306_2.0001.1962/5,
121306_2.0001.1964/4,	121306_2.0001.1965/1,	121306_2.0001.1965/2,
121306_2.0001.1965/3,	121306_2.0001.1965/4,	121306_2.0001.1967/1,
121306_2.0001.197,	121306_2.0001.199,	121306_2.0001.200,
121306_2.0001.2003/3,	121306_2.0001.2004,	121306_2.0001.2008/11,
121306_2.0001.2008/6,	121306_2.0001.2008/7,	121306_2.0001.2009/4,
121306_2.0001.201/1,	121306_2.0001.201/2,	121306_2.0001.2010/5,
121306_2.0001.2016,	121306_2.0001.2018,	121306_2.0001.202,
121306_2.0001.2045,	121306_2.0001.2049/3,	121306_2.0001.2051,
121306_2.0001.2053/4,	121306_2.0001.2055/5,	121306_2.0001.2059/11,
121306_2.0001.2064/4,	121306_2.0001.2064/5,	121306_2.0001.2064/6,
121306_2.0001.2065/107,	121306_2.0001.2065/42,	121306_2.0001.2065/43,
121306_2.0001.2065/49,	121306_2.0001.2065/7,	121306_2.0001.2065/75,
121306_2.0001.2069/5,	121306_2.0001.2090/15,	121306_2.0001.2090/2,
121306_2.0001.2090/20,	121306_2.0001.2090/3,	121306_2.0001.2090/4,
121306_2.0001.2196,	121306_2.0001.222,	121306_2.0001.223,
121306_2.0001.224,	121306_2.0001.225,	121306_2.0001.226,
121306_2.0001.227,	121306_2.0001.2355,	121306_2.0001.242/2,
121306_2.0001.2428,	121306_2.0001.245/2,	121306_2.0001.248/2,
121306_2.0001.258/4,	121306_2.0001.259/2,	121306_2.0001.260/5,
121306_2.0001.260/7,	121306_2.0001.264/2,	121306_2.0001.272/2,
121306_2.0001.275/4,	121306_2.0001.275/7,	121306_2.0001.277/2,
121306_2.0001.283/2,	121306_2.0001.285/2,	121306_2.0001.288/2,
121306_2.0001.290/2,	121306_2.0001.293/4,	121306_2.0001.294/2,
121306_2.0001.298/2,	121306_2.0001.301/2,	121306_2.0001.420/1,
121306_2.0001.420/2,	121306_2.0001.425,	121306_2.0001.426,
121306_2.0001.427,	121306_2.0001.429,	121306_2.0001.431,
121306_2.0001.432,	121306_2.0001.433,	121306_2.0001.434,
121306_2.0001.435/1,	121306_2.0001.435/2,	121306_2.0001.436/1,
121306_2.0001.436/2,	121306_2.0001.496,	121306_2.0001.497,
121306_2.0001.498,	121306_2.0001.501/1,	121306_2.0001.501/2,
121306_2.0001.502,	121306_2.0001.505,	121306_2.0001.506,
121306_2.0001.508,	121306_2.0001.548/1,	121306_2.0001.551,
121306_2.0001.552,	121306_2.0001.553,	121306_2.0001.574,
121306_2.0001.575,	121306_2.0001.576,	121306_2.0001.577,
121306_2.0001.582,	121306_2.0001.583,	121306_2.0001.584,
121306_2.0001.595/10,	121306_2.0001.595/11,	121306_2.0001.595/12,
121306_2.0001.595/16,	121306_2.0001.595/17,	121306_2.0001.595/18,
121306_2.0001.595/19,	121306_2.0001.595/2,	121306_2.0001.595/20,
121306_2.0001.595/21,	121306_2.0001.595/22,	121306_2.0001.595/23,
121306_2.0001.595/4,	121306_2.0001.595/5,	121306_2.0001.595/9,
121306_2.0001.597/7,	121306_2.0001.597/8,	121306_2.0001.598/15,
121306_2.0001.598/16,	121306_2.0001.598/17,	121306_2.0001.598/18,
121306_2.0001.598/19,	121306_2.0001.598/20,	121306_2.0001.598/21,
121306_2.0001.598/22,	121306_2.0001.598/23,	121306_2.0001.599/1,
121306_2.0001.601/30,	121306_2.0001.601/31,	121306_2.0001.601/32,
121306_2.0001.601/33,	121306_2.0001.601/34,	121306_2.0001.601/39,
121306_2.0001.601/40,	121306_2.0001.601/41,	121306_2.0001.601/42,
121306_2.0001.603,	121306_2.0001.605/182,	121306_2.0001.605/294,
121306_2.0001.605/35,	121306_2.0001.605/373,	121306_2.0001.605/40,
121306_2.0001.605/43,	121306_2.0001.605/44,	121306_2.0001.605/45,
121306_2.0001.605/46,	121306_2.0001.605/47,	121306_2.0001.605/48,
121306_2.0001.605/49,	121306_2.0001.605/50,	121306_2.0001.611/12,
121306_2.0001.611/13,	121306_2.0001.611/14,	121306_2.0001.611/15,
121306_2.0001.616/1,	121306_2.0001.616/2,	121306_2.0001.621/2,
121306_2.0001.629/2,	121306_2.0001.635/2,	121306_2.0001.636/1,
121306_2.0001.637/2,	121306_2.0001.637/5,	121306_2.0001.637/7,
121306_2.0001.639/21,	121306_2.0001.639/36,	121306_2.0001.639/37,

b. jednostka ewidencyjna: 121306_2 Oświęcim, obręb 0003 Brzezinka, identyfikatory działek ewidencyjnych:

121306_2.0003.1,	121306_2.0003.10,	121306_2.0003.11,
121306_2.0003.18,	121306_2.0003.2,	121306_2.0003.22,
121306_2.0003.23,	121306_2.0003.24,	121306_2.0003.25,
121306_2.0003.3,	121306_2.0003.4,	121306_2.0003.6,
121306_2.0003.7,	121306_2.0003.707,	121306_2.0003.709,
121306_2.0003.710,	121306_2.0003.711,	121306_2.0003.724/2,
121306_2.0003.725/2,	121306_2.0003.730/1,	121306_2.0003.731/2,
121306_2.0003.8,	121306_2.0003.9,	

c. jednostka ewidencyjna: 121303_5 Chelmek, obręb 0001 Bobrek, identyfikatory działek ewidencyjnych:

121303_5.0001.731/24 (731/32, 731/33*, 731/34),	
121303_5.0001.731/26 (731/35, 731/36*, 731/37),	

d. jednostka ewidencyjna: 121303_5 Chelmek, obręb 0002 Gorzów, identyfikatory działek ewidencyjnych:

121303_5.0002.1717/1 (1717/3, 1717/4*, 1717/5),	121303_5.0002.1202/2,
121303_5.0002.1720/1 (1720/3, 1720/4*, 1720/5),	
121303_5.0002.1721/1 (1721/3, 1721/4*, 1721/5),	
121303_5.0002.1728/1 (1728/3, 1728/4*, 1728/5),	
121303_5.0002.1729/4 (1729/11, 1729/12*, 1729/13),	
121303_5.0002.1729/2 (1729/8, 1729/9*, 1729/10),	
121303_5.0002.1736/5 (1736/10, 1736/11*, 1736/12),	
121303_5.0002.1736/3 (1736/7, 1736/8*, 1736/9),	
121303_5.0002.1737/1 (1737/4, 1737/5*, 1737/6),	
121303_5.0002.1744/1 (1744/3, 1744/4*, 1744/5),	
121303_5.0002.1745/1 (1745/3, 1745/4*, 1745/5),	

121303_5.0002.1745/2 (1745/6, 1745/7*, 1745/8),	121303_5.0002.1740,
121303_5.0002.1203/1,	121303_5.0002.1204,
121303_5.0002.1207/2,	121303_5.0002.1208/1,
121303_5.0002.1210/2,	121303_5.0002.1216/10,
121303_5.0002.1388/5,	121303_5.0002.1388/7,
121303_5.0002.1391/5,	121303_5.0002.



REPARACJE \ Grupa De Press nagrała utwór, w którym domaga się reparacji wojennych od Niemiec. Piosenka „Reparations” pokazuje, jakich zniszczeń dokonali niemieccy najeźdźcy na polskiej ziemi podczas II wojny światowej. Utwór w wersji angielskiej miał premierę w piątek, co zbiegło się z rocznicą inwazji Rosji na Ukrainę. Jak mówią twórcy, data nawiązuje do faktu, że zbrodnie wojenne wymagają zadośćuczynienia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 LUTEGO 2023

KULTURA

13

WYSTAWA \ Prace Ignacego Czwartosa prezentowane są w Zachęcie — Narodowej Galerii Sztuki

Między życiem a śmiercią

Na stadionie klubu Korony Kielce Ignacy Czwartos zetknął się przed laty z kibicowskimi oprawami poświęconymi Żołnierzom Wyklętym. Zgłębił temat, a historie niezłomnych żołnierzy podziemia antykomunistycznego tak go zafascynowały, że poświęcił im cykl prac. To obrazy wstrząsające, często odwołujące się do sztuki barokowej. Twórczość artysty można oglądać na monograficznej wystawie pt. „Malarz klęczał, jak malował” w Zachęcie — Narodowej Galerii Sztuki.

Anna Krajkowska

Pokazuję to, co robię, czym żyję od 30 lat, i to jest moja największa wystawa w tak znaczącym miejscu. Początkowo to miała być ekspozycja poświęcona tylko Żołnierzom Niezłomnym, ale dyrektor Zachęty chciał pokazać mnie jako malarza w pełnej odsłonie – powiedział „Codzienniej” Ignacy Czwartos. – Zaczynałem od tego, że byłem malarzem abstrakcyjnym, a teraz jestem historycznym – dodał artysta.

Ignacy Czwartos tworzy w charakterystycznym, oryginalnym stylu, a jego prace zawierają elementy sztuki nowej, choć są jednocześnie zakorzenione w tradycji sztuki dawnej. W tym widać wyraźną ścieżkę, jaką obrał dyrektor Zachęty, prezentując twórczość Czwartosa po Kulisiewiczzu i Stasysie (ich prace nadal można oglądać w galerii). – Rzeczywiście, tak staram się układać program Zachęty. Z jednej strony mamy do czynienia z artystą na wskroś współczesnym, który korzysta z tych wszystkich elementów wyrazu, po które dziś chętnie sięgają twórcy, np. skandal czy pewne kontrowersje wzbudzane przez dzieło. Z drugiej strony sposób wyrażania się artystycznego Czwartosa oparty jest na wspaniałych tradycjach malarskich – abstrakcyjnej i figuratywnej. Umiejętność połączenia tych obu formalnych sposobów wyrażania określa wyraznie styl artysty – powiedział „Codzienniej” dr Janusz Janowski, dyrektor Zachęty.

Niezłomni, Wyklęci

Wernisaż odbył się tuż przed przypadającym na 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Nie był to przypadek. – Chciałem, żeby Żołnierze Niezłomni pojawili się w Zachęcie jako bo-

haterowie obrazów, przetworzonych wizji, w jakiś sposób zmetaforyzowany, artystyczny. Żeby Zachęta jako narodowa galeria sztuki uczestniczyła pośrednio w obchodach tego dnia – wyjaśnił Janowski.

Na wystawie można zobaczyć m.in. obraz wzorowany na „Orle Tretera” z XVI w., czyli rycinie ukazującej orła z medalionami portretowymi władców Polski. W miejsce władców pojawiają się bohaterowie podziemia antykomunistycznego stylizowani na nową elitę. W miejsce korony – ryngraf. Niektóre prace nawiązują do twórczości Andrzeja Wróblewskiego (1927–1957) – jednego z najwybitniejszych polskich artystów powojennych, łączącego abstrakcję i figurację, autora cyklu „Rozstrzelanie”. Inne sięgają po motyw barokowe. Obrazy Czwartosa przypominają o gęsią skórę, mocno oddziałując na widza. To takie prace, jak: „Epitafium dla Józefa Franczaka Lalka”, „Żołnierze Żelaznego”, „Epitafium dla Żołnierzy Wyklętych” z wizerunkami „Zapory”, „Łupaszki” i „Pohoreckiego”. – To są autentyczne postaci, wyciągnięte gdzieś ze zdjęć. Nie ma tu przypadkowej twarzy. Jest ksiądz Gurgacz czy Stanisław Szajna ps. Orzeł (...). Myśląc o tej wystawie, chciałem namalować też portret Kastusia Kalinowskiego – powstańca styczniowego. Według mnie ci żołnierze są spadkobiercami powstańców styczniowych – powiedział Ignacy Czwartos.

Inspiracje

Odwołanie do Andrzeja Wróblewskiego nie jest przypadkowe, Czwartos w swoich dziełach składa bowiem hołd mistrzom i nie ukrywa inspiracji ich twórczością. Na wystawie zobaczyć można portrety artystów, których cenił: Kazimierza Malewicza, Marka Rothki, Ni-



Ignacy Czwartos (na zdj.) nie skrywa swoich inspiracji, przeciwnie – sportretował swoich mistrzów na licznych obrazach | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Artysta wyraził swój sprzeciw wobec antypolskiego serialu | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Wiele emocji wzbudza cykl poświęcony Żołnierzom Wyklętym | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

kifora Krynickiego, Jerzego Nowosielskiego i Jarosława Modzelewskiego. Wszyscy namalowani w charakterystycznym dla Czwartosa stylu, który często odwołuje się do portretów trumiennych czy paradnych. – Oni wszyscy żyją na tych obrazach – wskazuje autor.

Są też prace kibicowskie malowane na wzór portretów sarmackich. Artysta kibicował Koronie Kiel-

ce w podstawówce, potem wyemigrował z Kielc, a po wielu latach wrócił na jej stadion z synami. To pod wpływem kibiców zaczął interesować się Żołnierzami Wyklętymi. – Tematy historyczne są dla mnie niezmiernie ciekawe. Od dzieciństwa fascynowałem się m.in. Sienkiewiczem. Wracam myślą do XVI w., kiedy Polska była potęgą kulturalną, tworzyła silną organiza-

cję państwową – powiedział twórca.

Zapytany, czy nie ma obaw sięgać po tematy historyczne, patriotyczne, Czwartos przyznał, że w swojej twórczości „podąża za sobą”. – Ja obrywam od jednej i drugiej strony. Jeśli artysta jest poprawny politycznie, to nie ma kłopotów, a jak się wychyli, to niektórzy próbują go sprowadzić do parteru. Ja realizuję siebie. Jestem wolnym człowiekiem i wiem, po której stronie stoję. Natomiast każdy może obejrzeć obraz i powiedzieć: Nie zgadzam się. Każdy ma swoich bohaterów, a malarstwo albo się broni albo nie – zauważył Czwartos.

Za sprawą podejmowanych tematów twórczość artysty jest od kilku lat uznawana za kontrowersyjną. – Najpierw mówiono o mnie pogardliwie „malarz zakonnic”. Później naigrawano się, że maluję kiboli, czyli głupoli. A teraz, że sięgam po Żołnierzy Wyklętych. Maski opadają, człowiek traci znajomych, którzy na mój widok stają i hajlują – wyznał i dodał, że niektórzy przypięli mu łatkę faszysty, tak jak od faszystów wyzywano żołnierzy podziemia antykomunistycznego.

Obrazy niemieckie

Czwartos cykl prac poświęcił też tematyce niemieckiej. – Pierwszy obraz zatytułowany „Proszę państwa do gazu” powstał jako komentarz do miniseriale „Nasze matki, nasi ojcowie”. Byłem oburzony, że polska telewizja puszcza niemiecką produkcję, która sugeruje, że żołnierze AK byli antysemitami. Na obrazie są ukazani aktor Tom Schilling i producent filmu. Drugi obraz nosi tytuł „Niemiecka jakość”. On jest napisany z błędem, bo w niemieckim działaniu często jest niby doskonale, ale jednak z jakimś tam błędem. Ten obraz powstał, bo mój syn bał się plakatów reklamujących wystawę von Hagensa i jego plastynację ciała. Hagensa zestawilem tu z aniołem śmierci, czyli Josefem Mengele, który robił eksperymenty medyczne na ludziach. Niemcy nie lubią tego obrazu – podsumował artysta. Dzieło to i wiele innych autorstwa Czwartosa wyraznie nawiązuje do motywu danse macabre, rozpięcia pomiędzy życiem a śmiercią. – Ten temat jeszcze rozwinę, bo barokowe historie mnie pociągają w malarstwie – podkreślił autor wystawy. Ekspozycję można oglądać do 28 maja.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 OBRONA NARODOWA
19 SPORT/PROGRAM TV
20 SPORT



George Catlett Marshall
(1880–1959) amerykański dowódca wojskowy, dyplomata i polityk, uczestnik I i II wojny światowej, sekretarz stanu (1947–1949) i sekretarz obrony USA (1953–1954)
\\ Dobrze znam potworności wojny i jej tragiczne żniwo... Koszty wojny mam ciągle przed oczami. Starannie wypisane w księdze rachunkowej, w której kolumny są nagrobkami. \\

WOJNA NA UKRAINIE \ Suma błędów i zaniechań Zachodu wobec Rosji to kronika zapowiadanej katastrofy

Można było temu zapobiec

To już rok od rozpoczęcia tej niewyobrażalnej wojny. Niewyobrażalnej, bo przecież nie wyobrażaliśmy sobie, że takie straszne sceny powrócą do Europy po z górą 80 latach. Owszem, były nieregularne czy hybrydowe wojny, jak na Bałkanach, pierwsza inwazja rosyjska na Ukrainę, były nawet akty ludobójstwa, jak Srebrenica. Ale mało kto wyobrażał sobie, że może dojść do inwazji, wojny aż na taką skalę, przypominającą czasy II wojny światowej. Z nałotami dywanowymi na miasta, licznymi zbrodniami wojennymi i aktami ludobójstwa, setkami tysięcy ofiar (w ciągu roku!) wśród żołnierzy i cywilów. Z takim zbydłenciem okupantów, które na dodatek, wszystko na to wskazuje, nie jest pobocznym efektem wojny, ale czymś z góry zaplanowanym przez państwo agresora.



Marcin Herman

24 lutego 2022 r. to był pewnie najgorszy dzień życia przede wszystkim Ukraińców. Ale także dla tych wszystkich na świecie, którzy rozpoznawali fakty i sytuację i wiedzieli, że można było temu zapobiec. Szczęście w nieszczęściu, że potem zdarzyły się też dobre, wręcz epokowe rzeczy związane z pomocą dla Ukrainy czy przebudzeniem Zachodu. O wojnie powiedziano już chyba wszystko, także na łamach „Codziennej”. Przy okazji rocznicy w mediach całego świata mnóstwo jest opinii i analiz na temat jej i świata, jaki się wyłania. Dlatego w tym tekście może warto poświecić parę słów temu, co było wcześniej, zanim do tego doszło.

Od inwazji na Gruzję do Majdanu

Sądzę, że po wielu latach historycy będą bardzo krytycznie opisywali okres 2014–2022, a może nawet szerzej – okres od dojścia Putina do władzy w 1999 r. do 2022 r. Ba, przyczyn tego, co zaczęło się w 2022 r., można dopatrywać się nawet na początku lat 90., kiedy Zachód, mający jeszcze większą przewagę niż teraz, praktycznie nie reagował albo słabo reagował na rosyjskie hybrydowe agresje przeciwko Gruzji, Azerbejdżanowi, Mołdawii oraz wojnę w byłej Jugosławii i zbrodnie reżimu Sloboda-

na Miloševicia i jego pomagierów.

Do 2008 r. można jeszcze było mieć jakieś nadzieje, że nie będzie tak źle. Ale agresja rosyjska na Gruzję (choć przerwana także dzięki stanowczej postawie prezydenta Lecha Kaczyńskiego) powinna już sprowadzić na Rosję co najmniej sankcje takie jak teraz, aż z Gruzji nie wycofa swoich wojsk. Zamiast tego Rosja dostała w prezencie reset. Ironią losu jest to, że od administracji USA, w której było wielu przedstawicieli obecnej administracji tak obecnie stanowczej wobec Rosji, z prezydentem (wówczas wiceprezydentem) USA Joe Bidenem na czele. Ten reset ze strony USA to był też prezent dla europejskich sojuszników, takich jak Niemcy i Francja, którzy chcieli rozwijać interesy i inne relacje z Rosją taką, jaka ona jest.

Jednak reset nie przyniósł Zachodowi dosłownie nic. A Rosja dalej się szykowała do kolejnych wojen i rozbudowała totalitaryzm u siebie, nieniekupiona przez nikogo. No i przyszedł rok 2013. Skorumpowany prorosyjski prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz odrzucił europejską perspektywę dla Ukrainy, co wywołało gniew społeczeństwa (bunt był także na tle tego, co się działo w samym kraju za rządów Janukowycza) i obrał ostateczny kurs na Rosję. Naród się zbuntował i wygnał Janukowycza, więc Rosja wprowadziła swój plan B – agresję hybrydową na Krym i Donbas. Przy okazji okazało się, że Janukowycz przez lata jako premier i prezydent demontował praktycznie armię ukraińską. Ukraina zaczęła się bronić dopiero w Donbasie, i to najpierw dzięki poświęceniu ochotników, a nie regularnego wojska, które jeszcze jakiś czas było w rozsypce.

Pierwsze sankcje: za mało i bez przekonania

Wtedy doszło do pierwszego przebudzenia admini-

stracji USA. Wprowadzono pierwsze sankcje wobec Rosji, ale przechodziły z trudem i prawdę mówiąc, w porównaniu z obecnymi wydają się niepoważne. USA (administracja Obamy, potem Trumpa) od tego czasu i tak były krajem, który najwięcej

**\\ Zachód (wszystkie praktycznie jego kraje) przez lata przymykał oko na rozszerzanie wpływów rosyjskich na swoim terenie i rosyjskie wojny informacyjne. Oczywiście w USA od wyborów 2016 r. zaczęło się śledztwo w sprawie rosyjskich prób wpływania na politykę, ale i tak prorosyjskie propagandowe treści i środowiska przyjmujące punkt widzenia Kremla, „pożyteczni idioci” i „pudła rezonansowe” miały się dobrze do 2022 r. **

robił dla Ukrainy i bezpieczeństwa Zachodu, ale i tak to trudno porównać z obecną polityką wobec Rosji. Generalnie nie aż tak wiele się zmieniło. Putin dalej był przyjmowany na salonach, podobnie jak inni przedstawiciele reżimu kremlo-

go. Na salonach przyjmowani byli także przedstawiciele reżimu Łukaszenki. Co z tego, że rzadziej niż przed 2014 r.

Trwały oczywiście po cichu szkolenia wojska ukraińskiego przez USA i paru innych sojuszników (jak Wielka Brytania czy Kanada, być może wtedy Polska też była już w to zaangażowana), ale nie były podejmowane decyzje o przekazywaniu Ukrainie istotnych dostaw i rodzajów broni, które pomogłyby jej odstraszać Rosję. Pamiętam, ile było dyskusji, żeby parę lat temu przekazać Ukrainie partię jawninów. Dziś to standardowa broń armii ukraińskiej.

Uzbrojenie Ukrainy choćby w przybliżeniu w takim stopniu, jak jest uzbrojona przez Zachód i sojuszników Zachodu dziś, na pewno zapobiegłoby inwazji. Podobnie wcześniejsze izolowanie Rosji też by temu zapobiegło. Nawet Putin i jego ludzie zrozumieliby, że nie tędy droga. W najgorszym razie może agresję zwróciłoby gdzie indziej, na przykład do Azji Środkowej, ale to też byłoby wątpliwe. Nie mówiąc już o tym, że przystąpienie Ukrainy (i Gruzji) do NATO ostatecznie i raz na zawsze zażegnałoby możliwość wojny, o czym mówił niedawno były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

Przyzwolenie na rozgrywanie Zachodu przez Rosję

Zachód (wszystkie praktycznie jego kraje) przez lata przymykał też oko na rozszerzanie wpływów rosyjskich na swoim terenie i rosyjskie wojny informacyjne. Oczywiście w USA od wyborów 2016 r. zaczęło się śledztwo w sprawie rosyjskich prób wpływania na politykę, ale i tak prorosyjskie propagandowe treści i środowiska przyjmujące punkt widzenia Kremla, „pożyteczni idioci” i „pudła rezonansowe” miały się dobrze do 2022 r.

Zresztą po 2022 też ich głos jest słyszalny. W wielu innych krajach było jesz-

cze gorzej. Do tego stopnia, że politycy z prawa, z lewa, liberalni świadomie grali na tych prokremlofskich sympatiach i treściach, a czasem nawet wchodzili w bliskie relacje z Moskwą albo promoskiewskimi środowiskami. Tak się działo (i wciąż mimo wielu zmian do pewnego stopnia się dzieje) w Niemczech, we Francji, Włoszech, w Hiszpanii. Nawet niektóre kraje Europy Środkowej nie były na to odporne, mniej lub bardziej prorosyjscy politycy odgrywali, a nawet odgrywają istotne role w Czechach, na Słowacji, Węgrzech czy nawet w Chorwacji.

Wszystkiemu temu oczywiście towarzyszyło energetyczne uzależnianie się od Rosji, zwłaszcza ze strony Niemiec, a twarzą tego jest Angela Merkel. O tym, jak było to krótkowzroczne, zaświadczyła sytuacja po 24 lutego 2022 r., kiedy to samo uzależnienie Niemiec dodatkowo wpłynęło na znaczny wzrost cen ropy i gazu na całym świecie.

Niestety, swoje smutne trzy grosze dołożyła Stolica Apostolska i niektóre środowiska katolickie czy też szerzej chrześcijańskie, w wielu krajach. „Dialogowali” z Cerkwią Putina, przyjmowali jej przedstawicieli, brali za dobrą monetę i rozpowszechniali antyzachodnią narrację Kremla i jego Cerkwi, wierzyli w propagandę Putina, że Rosja jest ostoją wartości itd.

Na podobnej zasadzie Kreml miał ofertę dla środowisk skrajnie lewicowych, również antyzachodnią, fałszywie pacyfistyczną. Putin z jednej strony krytykuje zachodnią „cancel culture”, z drugiej Moskwa zacierała ręce, patrząc, jak na Zachodzie radykalne środowiska podważają i niszczą wszystko, co stanowi o korzeniach tego Zachodu.

Symboliczne było to, że szykująca kolejną agresję, wysyłająca swoich agentów do Europy, by dokonywali zamachów, i wprowadzająca krok po kroku totalitaryzm u siebie Rosja była jak gdyby nigdy nic gospodarzem mundialu w 2018 r. Na kartach historii ten turniej będzie wymieniany obok igrzysk w Berlinie w 1936 r.

Tę wyliczankę można by długo kontynuować. W zasadzie można o tym napisać całą książkę, zapewne niejedną. Jeszcze wiele się też pewnie dowiemy o kulisach tej naiwności (?). Nigdy więcej!

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Ferie zimowe
dla zdrowia
wypoczynku
i relaksu
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



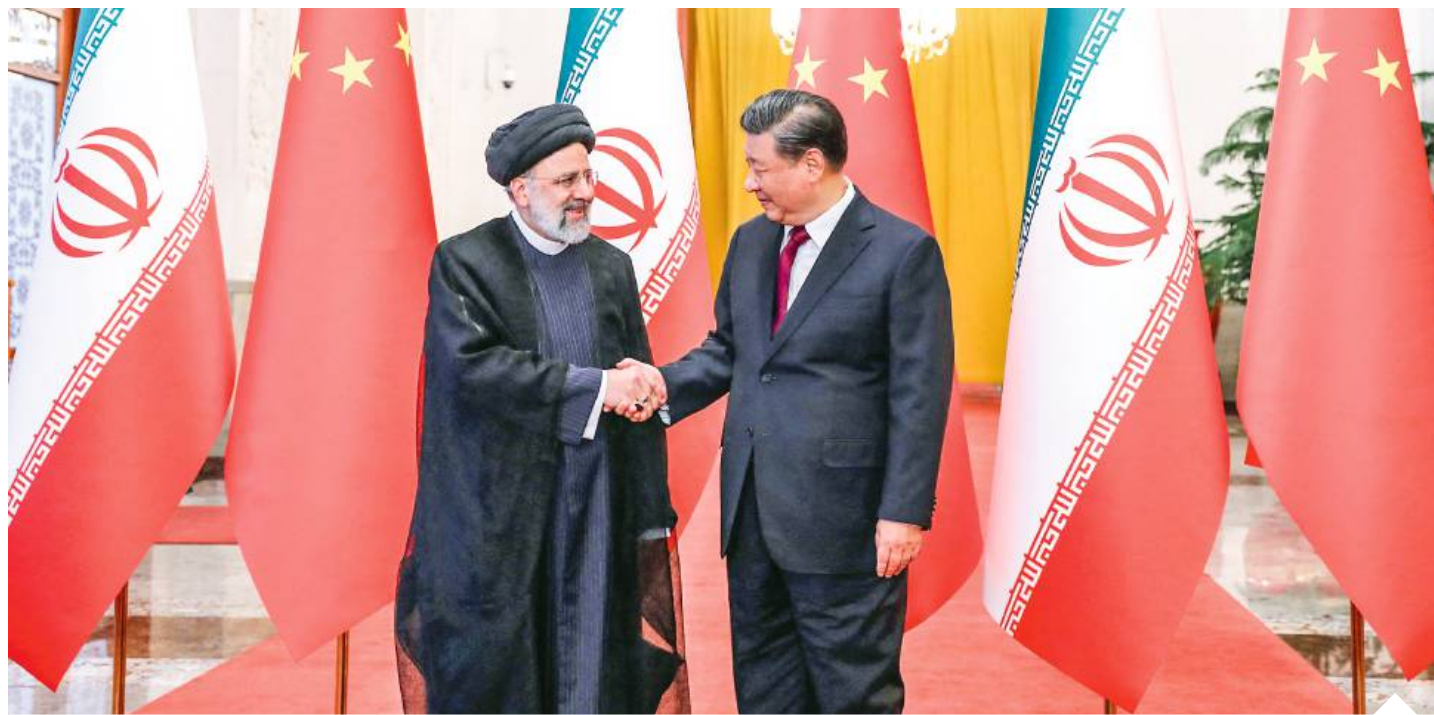
Jordi Sierra i Fabra

(ur. w 1947 r.) hiszpański pisarz narodowości katalońskiej, autor ponad 400 książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz biografii muzycznych oraz prac na temat historii rocka

\\ Cechą dyktatur nie jest prowadzenie dialogu ani obrona ludu. Dyktatury są hermetyczne, nieprzejrzyste; trzymają każdego żyjącego w nich członka społeczeństwa w żelaznym uścisku nakazów i zakazów, do których można się tylko przystosować albo umrzeć. \\

PUBL...

15



Podczas spotkania z Ebrahimem Raisim prezydent Chin Xi Jinping zadeklarował wsparcie dla Teheranu | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

CHINY-IRAN-ROSJA \ Zacieśnia się sojusz Chin, Rosji i Iranu – celem jest zbudowanie silnego bloku, który zniszczy porządek światowy pod przywództwem USA

Nowa oś zła

W połowie lutego po raz pierwszy od 20 lat prezydent Iranu odwiedził Chiny. Według strony chińskiej ważnym tematem rozmowy przywódców krajów było „budowanie świata bez hegemonii USA”. Pekin nie ukrywa, że chodzi mu o rewizję obecnego ładu międzynarodowego. I ma w tej misji sojuszników. Iranowi i Rosji tak jak Chinom zależy na zniszczeniu wspólnoty transatlantycznej i jedności Zachodu.



Hanna Shen

Podczas spotkania z Ebrahimem Raisim prezydent Chin Xi Jinping zadeklarował „niezachwiane” wsparcie dla Teheranu. Jak podała chińska agencja Xinhua, przywódca ChRL powiedział: „Chiny zawsze postrzegały i rozwijały swoje stosunki z Iranem z perspektywy strategicznej. Bez względu na to, jak zmieni się sytuacja międzynarodowa i regionalna, Chiny będą niezachwianie rozwijać przyjazną współpracę z Iranem, dążyć do nowego rozwoju kompleksowego partnerstwa strategicznego między Chinami a Iranem oraz odgrywać pozytywną rolę w pokoju na świecie i postępie ludzkości”.

Pekin ratuje reżim ajatollahów

Ta manifestacja chińskiego poparcia przychodzi w ważnym momencie zarówno, jeśli chodzi o położenie międzynarodowe, jak i sytuację wewnętrzną Iranu. Teheran od lat zmagają się z sankcjami

handlowymi i finansowymi, nałożonymi przez Waszyngton i inne zachodnie rządy za zaangażowanie Iranu w prace dotyczące broni jądrowej. I dlatego istotnym elementem podróży Raisiego było zawarcie 20 porozumień gospodarczych w ramach 25-letniej umowy strategicznej o współpracy podpisanej w 2021 r. i zakładającej, że Pekin przeprowadzi długoterminowe inwestycje (do 400 mld dol.) w różne sektory irańskiej gospodarki, w zamian za dostawy irańskiej ropy.

To właśnie zwiększone zakupy irańskiej ropy przez Chiny ratują gospodarkę ajatollahów i osłabiają naciski Zachodu na Teheran. Iran nie publikuje statystyk dotyczących sprzedaży ropy, ale analitycy twierdzą, że państwo to zwiększyło eksport ropy do ponad 1,2 mln baryłek dziennie w ciągu ostatnich czterech miesięcy. Wzywając do zniesienia sankcji nałożonych na Iran, Pekin nie mógł nie wykorzystać wizyty Raisiego do przeprowadzenia ostrego ataku na USA. „Global Times”, gazeta Komunistycznej Partii Chin, oceniła, że Iran „naład znajduje się pod surowymi sank-

cjami ze strony USA, a Chiny są głównym celem strategicznego ucisku ze strony USA. (...) Wiele sukcesów współpracy chińsko-irańskiej w ostatnich latach zostało osiągniętych poprzez przewyższenie ingerencji i sabotażu ze strony USA”.

Podróż prezydenta Iranu do Pekinu i chińskie poparcie dla polityki ajatollahów nastąpiły w momencie, gdy Zachód potępił władze w Teheranie za prześladowania, jakie te stosują wobec swoich rodaków. Od połowy września ub.r., tj. od śmierci Mahsy Amini, 22-latkę, która zapadła w śpiączkę po zatrzymaniu przez irańską policję religijną, w Iranie wybuchają protesty i akty nieposłuszeństwa obywatelskiego. Władza odpowiada represjami, a ich bilans jest przerażający: aresztowano ok. 19 tys. osób, zginęło co najmniej 520, z tego ok. 80 niepełnoletnich, wydano ponad 100 wyroków śmierci, z czego cztery egzekucje zostały już wykonane.

Irańskie i chińskie drony dla Rosji

Komunikaty wydane po wizycie prezydenta Iranu w Chinach nie mówią, czy Raisi i Xi Jinping rozma-

wiali o Ukrainie. Ale właśnie w kontekście rosyjskiej napaści na Ukrainę ta wizyta także przypadła w szczególnie odpowiednim momencie, bo tuż po tym, jak irańska delegacja była w Rosji, by odwiedzić planowaną lokalizację fabryki dronów w mieście Jelabuga na wschód od Kazania. Celem budowy linii produkcyjnej jest stworzenie nowoczesnego drona, który ma przeciwstawić się ukraińskiej obronie powietrznej.

Teheran zaprzecza, że wspólnie z Moskwą chce produkować drony, ale od lat zaprzecza także, że pracuje nad bronią atomową. Długo też nie przyznawał się, że dostarcza drony Federacji Rosyjskiej. Gdy Rosja zaczęła atakować liczne obiekty na Ukrainie przy użyciu dronów kamikadze, służbom udało się ustalić, że bezzałogowce są bez wątpienia irańskiej produkcji. Teheran dementował te informacje, ale ostatecznie w listopadzie ub.r. irańskie MSZ przyznało się, że dostarczyło Rosji drony bojowe. Dodało jednak, że dostawy zrealizowano przed inwazją rosyjską na Ukrainę. Stany Zjednoczone, m.in. w raporcie Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony, wskazują, że to nieprawda, bo wojna nie przerwała irańskich dostaw bezzałogowców do Rosji.

Drony to także sprzęt, który trafia do Rosji z Chin. Jak podaje „The Wall Street Journal” (WSJ), „niektóre z komercyjnych dronów przybývają na linię frontu od rosyjskich dystrybutorów, dla których dostawcą jest chińska firma Da-Jiang Innovations Science & Technology Co., znana jako DJI, podczas gdy inne są transportowane

przez Zjednoczone Emiraty Arabskie”. Niektóre z chińskich dronów albo ich części trafiły do Rosji też przez Unię Europejską, m.in. Holandię. Drony DJI są wśród sprzętu wykorzystywanego na Ukrainie nie tylko przez rosyjską armię. Ma je także Grupa Wagnera. „Drony są używane zarówno do identyfikacji celów, jak i do dowodzenia i kontroli ataku” – pisze „WSJ”, cytując ukraińskiego dziennikarza Jurija Butusowa.

Nowa oś zła chce przegranej Ukrainy

Aby rewizja ładu międzynarodowego była możliwa, Chiny i Iran potrzebują zwycięstwa Rosji na Ukrainie. Stąd też ich wsparcie dla działań Moskwy. W dniu, w którym miała miejsce wizyta prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Londynie i Paryżu, ambasador Chin przy Unii Europejskiej, Fu Cong, skrytykował płynące z Zachodu głosy, by pomóc Ukrainie osiągnąć całkowite zwycięstwo. Od momentu wybuchu wojny Pekin winą za nią obarcza NATO i USA, a Xi Jinping powtarza, że Waszyngton i jego sojusznicy nie mogą przemykać oczu na „uzasadnione obawy dotyczące bezpieczeństwa” ze strony Moskwy.

Podczas wizyty Putina w Teheranie w lipcu ub.r. irański przywódca duchowo-polityczny Ali Chamenei wyraził poparcie dla rosyjskiej inwazji, oświadczając: „Wojna jest brutalną i trudną kwestią, a Republika Islamska nie jest w żaden sposób zadowolona z tego, że uwięzieni w nią są cywile, ale jeśli chodzi o Ukrainę, gdyby Rosja nie przejęła inicjatywy, zrobiłaby to druga strona [NATO] i wywołałaby wojnę”.

Sojusz Chin i Iranu z Rosją widać również w głosowaniach w ONZ. I tak gdy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w marcu 2022 r. zdecydowano o rezolucji potępiającej Rosję za militarną agresję wobec Ukrainy, Pekin i Teheran wstrzymały się od głosu. Dla Moskwy wstrzymanie się od głosu w tej kwestii było wyrazem poparcia dla prowadzonej przez nią polityki. W przypadku innej ważnej rezolucji przyjętej w listopadzie ub.r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i rekomendującej stworzenie spisu szkód wojennych wyrządzonych przez Rosję na Ukrainie oraz stworzenie międzynarodowego mechanizmu ws. reparacji, Chiny i Iran zagłosowały przeciw.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT



fot. YouTube/d

CHRISTOPH VON MARSHALL W „TAGESSPIEGEL” \ Dla narodów, które żyją w bezpośrednim sąsiedztwie wojny, prawie wszystko jest „za mało i za późno”. Nadal mają pretensje za błędną politykę Niemiec wobec Rosji z poprzednich lat. I dlatego nie pozwalają Niemcom odgrywać wiodącej roli. Tego oczekują od USA.

**Olga Doleśniak-Harczuk,
Antoni Opaliński (PR24)**

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Przełom czy atrapa przełomu?

Piruety Zeitenwende

Niemieckie Towarzystwo Językowe ogłosiło „Zeitenwende” słowem roku 2022. Nie bez przyczyny. Przez ostatnie 12 miesięcy „Zeitenwende” nie schodziło z ust dziennikarzy, ekspertów, polityków. W różnym kontekście. Mówiono o Zeitenwende dla energetyki, klimatu, mentalności, polityki bezpieczeństwa, niektórzy – tak jak europosłanka Zielonych, Viola von Cremon-Taubadel – mówili o „swojej osobistej Zeitenwende”, inni – jak przewodniczący SPD Lars Klingbeil – łączyli z tą ideą (kontrowersyjną, ale obecną w niemieckim dyskursie) postulat „przywództwa Niemiec”. Sam termin nie jest nowy, choć prawdopodobnie za sprawą wyjątkowych okoliczności i PR-owej otoczki zrośnie się z Olafem Scholzem jak Ostpolitik z Willym Brandtem, Zjednoczenie Niemiec z Helmutem Kohlem, kryzys migracyjny i transformacja energetyczna z Angelą Merkel czy Gazprom z Gerhardem Schröderem.

Już w 2017 r. prof. Joachim Krause, ekspert od kwestii bezpieczeństwa, opublikował analizę pt. „Die neue Zeitenwende in den internationalen Beziehungen – Konsequenzen für deutsche und europäische Politik” („Nowy punkt zwrotny w stosunkach międzynarodowych – skutki dla polityki niemieckiej i europejskiej”), gdzie – w przeciwieństwie do większości ekspertów z tamtego okresu – pisał, że „co najmniej od Majdanu Rosja dąży do strategicznej konfrontacji z Zachodem”, ale „możliwość wojny z Rosją o kraje bałtyckie lub o Ukrainę brzmi na tyle nieprawdopodobnie, że nie stanowi tematu politycznej debaty w Niemczech”. Krause dowodził jednocześnie, że „Rosja stanowi na razie ograniczone zagrożenie pod względem militarnym, ale ono jest realne zarówno dla państw bałtyckich, jak i Ukrainy”, a „wybuch wojny w tym rejonie jest realną możliwością”. W swojej analizie wskazywał też na deficyty Białej Księgi Rządu Federalnego z 2016 r. w ujęciu problemu Rosji dla bezpieczeństwa w Europie. Na łamach najnowszego wydania magazynu politycznego „Sirius” nr 6 (64) sprawę błędnych założeń polityki Niemiec względem Rosji analizuje prof. Frank Umbach. Co prawda skupia się on mocniej na uzależnieniu się Niemiec od rosyjskich surowców, ale traktuje ten wątek jako pochodną prowadzenia całościowej, szkodliwej polityki wobec Rosji. Píše o Niemcach jako o państwie, które ignorując fundamentalne zasady solidarności europejskiej, latami brnęło w zagrażające bezpieczeństwu całego regionu partnerstwo energetyczne z Moskwą. To tylko dwa przykłady analiz wskazujących na cały szereg błędów, ale i celowych decyzji politycznych podejmowanych przez Niemcy w ostatnich trzech dekadach, już po zjednoczeniu, a dyktowanych często przez kręgi niemieckiej gospodarki (ten aspekt porusza prof. Andreas Heinemann-Gründer w analizie „Russland Politik in der Ära Merkel” – „Polityka wobec Rosji ery Merkel”).

Kiesewetter: Nie ma żadnego przełomu, Prof. Bainczyk: Zeitenwende to kolejne zakłęcie

W porównaniu z ekspertami sprzed lat, jak i z trzema podsumowaniami po-

lityki niemieckiej, które ukazały się w ostatnich tygodniach, zarówno założenia, jak i objawowość Zeitenwende w rok od jej ogłoszenia wypadają raczej rachitycznie. Zdaniem Rodericha Kiesewettera, polityka i posła do Bundestagu CDU, roczny bilans Zeitenwende można nawet streścić jako „jej nieobecność”.

– W Niemczech nie ma Zeitenwende. Przemówienia Scholza nie przełożono na program polityczny, a podejmowane do tej pory działania na rzecz Ukrainy wynikały z ogromnej presji, a nie z woli politycznej. Z drugiej strony istniała celowa taktyka opóźniania i utrudniania (dostaw). Pierwotny impet Zeitenwende polegał na obawie kanclerza Scholza, że Ukraina rozpadnie się w ciągu kilku dni i że wojska rosyjskie znajdą się na polskiej granicy w krótkim czasie. Kiedy stało się jasne, że Ukraina skutecznie się broi, impet ten natychmiast osłabł. W Bundeswehrze Zeitenwende nawet nie raczkuje. 100 mld środków specjalnych przeznaczonych na odnowienie armii topnieje przez inflację, a nie na skutek kontraktów na zbrojenia. Przemysł w Niemczech wciąż czeka na zamówienia. Ponadto Scholz nie wypełnia samozwańczej roli przywódczej Niemiec w Europie. Zaufanie wobec Niemiec spada, zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, reputacja państwa cierpi, a Niemcy są raczej za Zeitenwende wyśmiewane. Wszyscy widzą, że tego punktu zwrotnego po prostu nie ma, on nawet nie przebił się do sposobu myślenia. Scholz nie chce punktu zwrotnego, w przeciwnym razie wyraźnie działałby strategicznie na rzecz zwycięstwa Ukrainy. A on nawet nie mówi o jej zwycięstwie. Na razie bardziej prawdopodobne wydaje się to, że celuje w Mińsk 3 – mówi „Codziennego Roderich Kiesewetter.

Zapytany o wizyty prezydenta Joeego Bidena w Kijowie i w Warszawie, komentowane w głównych niemieckich mediach jako dowód na przesuwanie się środka ciężkości relacji sojuszników USA z zachodu Europy do naszego regionu, Kiesewetter stwierdził: – Nowa Europa będzie bardziej wschodnia, bardziej zdolna do obrony i przede wszystkim bardziej transatlantycka. I jeszcze mocniej wzrośnie waga państw, które obecnie prowadzą zarówno pod względem strategicznym, jak i efektywności w udzielaniu wsparcia Ukrainie. Stąd też wizyta Bidena w Polsce była mądrym krokiem. Dla samej Ukrainy wizyta Bidena była absolutnie silnym i historycznym sygnałem wsparcia, zarówno militarnym, jak i politycznym. Motor francusko-niemiecki obecnie nie działa, Biden o tym wie i dlatego uwaga skupia się na Wschodzie. Poza tym zachowanie się Niemiec w kwestii czołgów też dołożyło swoją cegiełkę.

Tyle na temat Zeitenwende i przyszłości stosunków euroatlantyckich mówi polityk CDU.

A jak to wygląda z perspektywy polskich ośrodków eksperckich? – Termin „Zeitenwende” jest elementem zarządzania kryzysowego Niemiec. Niemcy w odróżnieniu od Polski potrafią od dziesiątków lat prowadzić bardzo spójną i długofalową politykę zagraniczną, za pomocą rozbudowanych instytucji, które promują „idee” i „zasady” służące realizacji tej polityki zgodnie z ich interesem państwowym. Należy dodać, iż po ustaleniu priorytetów przez urząd kanclerski polityka ta jest realizowana nie tylko przez MSZ, lecz także przez bardzo liczne i wysoko dotowane z budżetu federalnego podmioty powiązane z państwem bezpośrednio, ale i pośrednio, np. fundacje polityczne

– mówi nam prof. Magdalena Bainczyk, główny analityk Instytutu Zachodniego, wykładowca Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Zeitenwende – termin przecież neutralny – przykrywa tak naprawdę bardzo niewygodny dla Niemiec obraz polityki tego państwa zarówno przed 24 lutym 2022 r., jak i po tej dacie. Dziesięciolecie prymatu interesów gospodarczych, jak się okazało, zupełnie fałszywie zdefiniowanych i realizowanych, i tragicznego przemilczania naruszania prawa międzynarodowego i praw człowieka na Ukrainie – zwłaszcza po aneksji Krymu, których poszanowanie mieści się przecież w zasadzie państwa prawa. Zasada ta stała się skądinąd również wehikułem narracji niemieckiej, a potem unijnej. Tyle że to tylko narracje, co pokazują zaniechania zarówno RFN, jak i UE wobec Ukrainy po 24 lutym 2022 r., ale także wobec Polski jako państwa „pierwszej linii”. Mam nadzieję tylko, że te zaniechania nie będą miały tak tragicznego skutku dla Polski i nie będą musiały być przykrywane kolejnym zakłęciem narracji niemieckiej właśnie w rodzaju Zeitenwende – podsumowuje prof. Bainczyk.

Okrakiem na barykadzie – Scholz dla „Foreign Affairs”

Opublikowany w styczniowym wydaniu „Foreign Affairs” – piśmie kluczowym dla kształtowania poglądów amerykańskich elit o polityce zagranicznej – tekst Olafa Scholza „The Global Zeitenwende. How to Avoid a New Cold War in a Multipolar Era” („Globalna zmiana. Jak uniknąć nowej zimnej wojny w epoce wielobiegunowej”) mógłby z pozoru razić swoją przewidywalnością i nagromadzeniem liberalnych frazesów. Jednak już samo miejsce i czas publikacji nie pozwalają lekceważyć tego

manifestu niemieckiej polityki. Podpisany przez kanclerza artykuł należy z jednej strony traktować jako próbę wytłumaczenia niekonsekwencji w postępowaniu Niemiec i ewidentnej porażki Ostpolitik. Z drugiej strony jest to wyrażenie pewnej propozycji wobec USA. Owszem – pisze niemiecki polityk – pewien etap się skończył, dotychczasowa relacja z Rosją jest pogrzebana, ale my, Niemcy, naturalny lider Europy i kluczowy kraj Grupy G7 i NATO, pozostajemy dla Ameryki najważniejszym partnerem po drugiej stronie Atlantyku. Będziemy razem pokonywać geopolityczne przeszkody. Tylko nie każcie nam izolować Chin, to się nie uda, w końcu świat jest multipolarny. Czy oferta zostanie przyjęta?

Autor manifestu nie potrafi powstrzymać się przed irytującą manierą ciągłego przypominania o niemieckim przewodzeniu w Unii Europejskiej. Niemcy i Unia – ta zbitka jest wciąż przywoływana. Do tego dochodzi jakże stary już, wypracowany przez dziesięciolecia po drugiej wojnie światowej argumentacyjny schemat. Ponieważ Niemcy dokonały bardzo złych rzeczy w swojej historii, to na nich spoczywa dziś szczególna odpowiedzialność. A ponieważ spoczywa na nich odpowiedzialność, to w sposób oczywisty i naturalny muszą być wśród nadających ton i podejmujących decyzję. Proste. Oczywiście jako kraj Unii, ale jakoś tak wychodzi, że w tej Unii – oczywiście silnej, zjednoczonej etc. – to właśnie Niemcy okazują się tym najważniejszym... No, może z Francją. W końcu francuscy dyplomaci też monitorują amerykańskie periodyki i bez tej rytualnej wzmianki o roli partnerstwa z Francją Paryż mógłby się obrazić. A reszta? Skoro Unia ma dalej się rozszerzać i być globalnym akto-



SCHOLZ LECI DO USA

BERLIN \ Kanclerz federalny Olaf Scholz złoży roboczą wizytę w Stanach Zjednoczonych w dniach od 2 do 4 marca 2023 r. Po przybyciu do Waszyngtonu 3 marca 2023 r. kanclerz Scholz spotka się w Białym Domu z prezydentem USA Josephem Bidenem. Wspólne rozmowy będą dotyczyły rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie – podała służba prasowa Kanzleramtu.



fot. Bundesregierung/Bergmann/d

rem, to trzeba przyspieszyć proces podejmowania decyzji i stopniowo odchodzić od jednomyślności w polityce zagranicznej i podatkowej. Wspólne podatki i wspólna polityka zagraniczna to jest wspólne państwo – akurat amerykański czytelnik bardzo dobrze to rozumie. Czy w momencie gdy gwarantem skutecznej obecności USA w Europie jest współpraca z krajami wschodniej flanki NATO, Amerykanie na pewno chcą, aby o europejskiej polityce decydował w ostatecznym rozrachunku większościowy głos z Berlina i Paryża? Pytanie ważne także dla nas.

W tekście znalazło się oczywiście potępienie rosyjskich zbrodni, stwierdzenia o tym, że Putin pogrzał szansę na koegzystencję, zapowiedzi wzmocnienia Bundeswehry i odpowiedzialności za obowiązki w ramach NATO. Jest też deklaracja, że Rosja musi opuścić zajęte terytoria. Czy również Krym? Tu brak jednak jasnej deklaracji. W szczególności próba wytlumaczenia polityki Niemiec wobec Rosji może budzić pytania i wątpliwości. Choćby wtedy, gdy autor stwierdza, że przecież Związek Sowiecki był wiarygodnym dostawcą energii w okresie zimnej wojny, więc tym bardziej można było zaufać Rosji w czasach postzimnowojennego rozluźnienia. Kanclerz zdaje się dyskretnie pomijać fakt, iż energetyczna współpraca z Rosją budziła wątpliwości kolejnych amerykańskich administracji już od lat 60. A w naszych czasach płynące z wielu stron ostrzeżenia przed konsekwencjami budowy kolejnych etapów

Nord Streamu były zbywane zakłamanym sloganem, że to „tylko gospodarka”. Niemcy mają wystarczającą wiedzę o polityce Moskwy, by zdawać sobie sprawę, że interesy ze Wschodem nigdy nie są tylko gospodarcze. Podobnie jest w wypadku analizy polityki po prawdziwym początku wojny Rosji z Ukrainą, czyli roku 2014. Zdaniem kanclerza format normandzki był udaną próbą dyplomatycznego dialogu odrzuconego ostatecznie przez rewizjonizm Moskwy. Gdyby sztab niemieckich analityków, który zapewne pracował w Kanzleramcie nad tym tekstem, chciał wyprodukować coś więcej niż tylko pełen frazesów manifest, to może znalazłaby się w nim refleksja nad celowością zapraszania do stołu roków przedstawicieli republiki ludowych, czyli kreator Putina. Inna rzecz, że przypominanie porażki procesu mińskiego nie jest na rękę nikomu, również Ameryce – to przecież wyrazisty symbol, do czego prowadziła Obamowska absencja w Europie.

Choć bezpośrednim powodem tekstu jest próba przedstawienia amerykańskiej i globalnej opinii niemieckiego zerwania z polityką wobec Rosji, można przypuszczać, że dla Amerykanów najważniejsze są deklaracje dotyczące Chin. „Nie podpisuję się pod poglądem, że jesteśmy skazani na zimną wojnę z Chinami – mówi Olaf Scholz. Owszem, będziemy przypominać Pekinowi o demokracji, o konieczności przestrzegania reguł w handlu i wiemy, jak ważny jest Tajwan – ale nie chcemy

żadnej wojny handlowej i nie wierzymy w możliwość »wypchnięcia« Chin z ich miejsca w »multipolarnym« porządku”. Cały passus o Chinach wskazuje jak bardzo, niezależnie od barw partyjnych, obecny kanclerz jest konsekwentnym kontynuatorem linii Angeli Merkel.

Problem w tym, że zdaniem wielu, nie tylko amerykańskich autorów, ta zimna wojna już trwa. Czy Niemcom uda się zasiać okrakiem na barykadzie?

Polaryzacja

W miniony weekend na ulice niemieckich miast, nie tylko Berlina, wyszły podzielone Niemcy. Przyzwyczajiliśmy się do podziału zachód vs postenerdowskie landy, do spięć na linii Ost – West, ten podział wciąż funkcjonuje, ale nie jest już tak zerojedynekowy jak kiedyś. Na czele de facto prorosyjskiego, bo podtrzymującego propagandę zgodną z oczekiwaniami Kremla, „Manifestu dla pokoju” stanęła Alice Schwarzer, ikona zachodnionieemieckiego feminizmu, dziś mówiąca o „gwałconych ukraińskich kobietach” bez jednego zażegnania, kto jest sprawcą tych gwałtów. Schwarzer idzie ramię w ramię z Sahrą Wagenknecht z Linke, która do Socjalistycznej Partii Jedności wstąpiła w 1989 r., na pięć minut przed upadkiem żelaznej kurtyny, dziś największy radykał AfD, Björn Höcke, publicznie proponuje postkomunistę Wagenknecht przejście do Alternatywy. Wojna na Ukrainie unaczniła bliskość środowiska postkomunistów i AfD i nie zmieni tego żadne odcinanie się centrystów AfD od

mediów pokroju „Compact” czy sierot po teoretycznie rozwiązanych „Skrzydło”, któremu przewodził Höcke. I teraz Wagenknecht i Schwarzer idą razem, a za nimi miłujący pokój spod znaku sierpa i młota. I wcale nie jest to margines, przynajmniej nie tak wąski, jak by się wydawało. Pod petycją wzywającą do „pokoju”, a w rzeczywistości do poddania Ukrainy Rosji, podpisało się już ponad 670 tys. osób, na demonstrację zwołaną 25 lutego do Berlina zjechało co najmniej 10 tys., ale organizatorki mówią „nawet o 50 tys.”, zarzucając mediom celowe zaniżanie frekwencji. Na tej niby pokojowej demonstracji przeganiano ludzi z ukraińskimi flagami i to w sposób nienadający się do cytowania. Dzień wcześniej pod Bramą Brandenburską ok. 10 tys. osób demonstrowało pod innym hasłem. Przyszli, by wyrazić solidarność z Ukrainą i odciąć się od trendu promowanego przez Wagenknecht i Schwarzer. Był tam i Roderich Kiesewetter, i wielu polityków Zielonych, Ukraińcy i Polacy. Ten protest pod Bramę przyszedł z Cafe Kijów, miejsca, które do niedawna nazywało się jeszcze Cafe Moskwa. I to środowisko będące mieszkanką kręgów skupionych wokół think tanku Zentrum Liberale Moderne, reprezentantów ukraińskich organizacji w Niemczech, prominentnych osobistości życia publicznego (m.in. noblistka Herta Müller) również ma swoje petycje, a jednak podpisów pod nimi jest znacznie mniej.

Przed oddaniem tego wydania gazety do druku pod

apelem „Poddać Ukrainę? Nie w naszym imieniu” widniało 22,7 tys. podpisów. Może to świadczyć o większej aktywności „stronnictwa prokremłowskiego” w społeczeństwie, które jest coraz bardziej zdeterminowane. Sam temat ewentualnych negocjacji pokojowych z Rosją i warunkach pokoju polaryzuje nie tylko zwykłych obywateli, lecz także elity. I tu dochodzimy do istotnego punktu. Stereotyp, że Niemcy to naród filozofów i poetów, przestał być aktualny już dawno – nie tylko z racji strasznego dziedzictwa III Rzeczy, lecz także cech współczesności. Pustka i miałość intelektualna spętana różnymi poprawnościami świata „ponowoczesnego” nie ominęły przecież także ojczyzny Kanta i Goethego. Mimo to nie ma wątpliwości, że i dzisiejsi Niemcy przynajmniej chcieliby aspirować do oświeceniowego stereotypu. Stąd wysoki wciąż status akademików i pisarzy parających się filozofią.

93-letni dziś Jürgen Habermas to na pewno ktoś ważniejszy niż po prostu zasłużony akademik. Teoretyk dialogu i demokratycznego komunikowania, kiedyś zwany oficjalnym filozofem RFN, ostatni z wielkich przedstawicieli dominującej przez wiele lat w zachodnich Niemczech filozoficznej Szkoły Frankfurckiej, to ktoś, kogo zdanie nadal się liczy – nawet jeśli młodszemu uczonemu zdarza się wskazywać na szybkie przemijanie jego teorii komunikacji w epoce nowych mediów.

Nic więc dziwnego, że kolejny już artykuł nestora niemieckiej filozofii i wpływowego intelektualisty lewicy wzywający do rokowania i krytykujący partię wojny wywołał spore zamieszanie. Stary filozof na łamach „Süddeutsche Zeitung” nie zaprzecza rosyjskim zbrodniom, nie neguje racji Ukraińców – on tylko wskazuje, że wojna nie jest rozwiązaniem i powinno się ją zakończyć. Nawet w głównym nurcie niemieckiej debaty wielu zauważyło, że mistrz w istocie wspiera stronników „rozumienia Rosji”, nawet jeśli nie takie były intencje. „To jest wyraz wielkiej bezradności” – mówi na antenie Deutschlandfunk znany teoretyk polityki i autor m.in. prac o naturze polityki imperialnej, Herfried Münkler. Skąd jednak w kraju Hegla i Nietzschego taki brak rozeznania w naturze rosyjskiego imperium u najbardziej znanego dziś filozofa?



W ubiegłym tygodniu w siedzibie Fabryki Broni „Łucznik” w Radomiu szef MON, wicepremier Mariusz Błaszczak zatwierdził aneks do umowy na dostawę kolejnej partii karabinków MSBS Grot C16 FB-A2 kal. 5,56 x 45 mm liczącej 88 tys. sztuk oraz umowę na dostawę pierwszej partii 250 karabinów wyborowych MSBS Grot 7,62 x 51 mm NATO dla Sił Zbrojnych RP. – Dzisiaj spotykamy się w wyjątkowym dniu. Właśnie mija rok od napaści Rosji na Ukrainę. Ten czas pokazał, że bezpieczeństwo jest szczególnie ważne. Ten czas pokazał, że o bezpieczeństwo trzeba zabiegać. (...) Takim przykładem są karabinki Grot. One sprawdziły się na wojnie. W rękach Ukraińców stanowią skuteczną broń – powiedział wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Paweł Kryszczak

W dniu podpisania w 2020 r. umowy pomiędzy Agencją Uzbrojenia a Fabryką Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. obejmowała pozyskanie ok. 18 tys. karabinków MSBS Grot w latach 2020–2026 za kwotę ok. 177 mln zł brutto. W efekcie zawieranych w latach 2020–2022 aneksów zamówienie zostało zwiększone do blisko 100 tys. karabinków, a wartość umowy wzrosła do ok. 1,1 mld zł brutto, z czego w ramach aneksu z 2 stycznia br. o wartości ok. 826 mln zł brutto zakontraktowanych zostało blisko 70 tys. karabinków.

Wiecej grotów dla WP

Zgodnie z zawartym 24 lutego br. aneksem o wartości ok. 1 mld zł brutto Fabryka Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. dostarczy do Sił Zbrojnych RP do końca 2026 r. blisko 88 tys. kolejnych karabinków Grot C16 FB-A2 kal. 5,56 x 45 mm.

– Te karabinki, pomimo że była kampania medialna skierowana przeciwko nim, okazały się sprawną bronią. Ja nie miałem co do tego żadnych wątpliwości. Zarówno producenci, jak i żoł-

BROŃ STRZELECKA \ Zakup następców karabinów wyborowych SWD

Kolejne tysiące MSBS Grot dla Wojska Polskiego



fot. mat. pras./d

nierze Wojska Polskiego i sił ukraińskich udowodnili, że karabinki Grot są dobrą bronią. W związku z tym w roku 2023 zatwierdziłem już drugą umowę w sprawie zamówienia karabinków Grot – oznajmił wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak.

W efekcie udzielone zamówienie będzie obejmować łącznie blisko 184 tys. karabinków, a całkowita wartość umowy wyniesie ok. 2,1 mld zł brutto. W ramach realizacji powyższej umowy do Sił Zbrojnych RP trafiło już ok. 18 tys. karabinków MSBS Grot.

Umowa na SKBW

Tego samego dnia Agencja Uzbrojenia reprezentująca skarb państwa oraz Fabryka Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o. zawarły umowę dotyczącą dostaw 250 kompletów 7,62 x 51 mm samopowtarzalnych karabinów wyborowych (7,62 mm SKBW). Wartość zamówienia to ok. 11 mln zł brutto, a dostawy broni zostaną zrealizowane w 2024 r.

W efekcie realizacji powyższej umowy wykonawca opracuje i dostarczy do Sił Zbrojnych RP nowe, samopowtarzalne karabiny wyborowe umożliwiające skuteczne rażenie celów na odległościach przekraczających 800 m. Trwałość karabinów pozwoli na oddanie co najmniej 30 tys. strzałów, przy założonych wymianach podzespołów nie częściej niż co

10 tys. strzałów. Warto zaznaczyć, że już wcześniej podpisano umowę na dostawę do samopowtarzalnych karabinów wyborowych przyrządów celowniczych.

Broń zasilana amunicją 7,62 x 51 mm (.308 Win) zostanie wykonana w dwóch wariantach. W pierwszym wariantcie, przeznaczonym dla pododdziałów zmechanizowanych, długość karabinu będzie wynosiła 505–515 mm, a jego maksymalna masa nie przekroczy 6 kg. W drugim, przeznaczonym dla pododdziałów desantowych, długość karabinu to 406–422 mm, a masa nie przekroczy 5,2 kg.

Karabin wyborowy bazuje na ogólnym schemacie konstrukcyjnym karabinka standardowego (podstawowego) Grot C16 FB – A2 kalibru 5,56 mm.

– W związku z tym, że Grot wyborowy jest większą wersją 5,56 mm karabinka podstawowego, poza zamiennością znacznej części zostały zachowane najważniejsze funkcjonalności: rozmieszczenie manipulatorów w karabinie (tj. przełącznika rodzaju ognia-bezpiecznika, zaczepu suwadła, zatrzasku magazynka i rękojeści napinacza). Stanowi to dodatkowy atut, który pozytywnie wpływa na przyspieszenie procesu szkolenia żołnierzy – mówi kierownik działu marketingu i komunikacji w radomskiej fabryce Aleksandra Odziemkowska.

W samopowtarzalnych karabinach wyborowych zachowano również możliwość wymiany zespołu lufy na poziomie samego użytkownika, przekonfigurowania broni dla strzelców prawoi leworęcznych (odwracalny system wyrzucania łusek na prawą i lewą stronę) oraz zamienności modułów (kolby, łoża itp.).

Nowa broń i amunicja

Zamówiona broń ma docelowo zastąpić wykorzystywane obecnie w Siłach Zbrojnych RP karabiny wyborowe SWD i SWD-M zasilane amunicją 7,62 x 54R. Jak zauważa Bartosz Saramak, ekspert z zakresu rozwoju i budowy broni palnej, podpisana umowa jest krokiem milowym w procesie przeobrażenia Wojska Polskiego. – Powód, dla którego kontrakt ten jest ważny, to rodzaj amunicji, jaką zasilany jest MSBS Grot 762N, a więc 7,62 x 51 NATO. Oznacza to realne rozpoczęcie procesu odchodzenia od rosyjskiej amunicji 7,62 x 54R również na poziomie indywidualnej broni wyborowej. Warto zaznaczyć, że geneza powstania tego naboju sięga wieku XIX i karabinu Mosin wz. 1891, zaś ze względu na specyfikę budowy (wystająca kryza) był on uważany za przestarzały jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Nabój ten do dziś jest jednak używany powszechnie w Polskich Siłach Zbrojnych na poziomie zespołowej broni wsparcia

(PKM) oraz karabinów wyborowych (SWD) – mówi Bartosz Saramak.

Milowy krok dla żołnierzy

MSBS Grot-7,62N, podobnie jak radziecki poprzednik, zalicza się do klasy broni wyborowej określanej mianem DMR (ang. Designated Marksman Rifle). – Konstrukcje te to broń automatyczna cechująca się podwyższoną celnością oraz przystosowaniem do wykorzystania celowników optycznych. Pod tym względem Grot bije SWD na głowę. Długa szyna systemu Picatinny (RIS) daje możliwość stabilnego montażu bardzo różnorodnych systemów optoelektronicznych (w tym najnowszych celowników termowizyjnych). Łoże w systemie M-LOK, podobnie jak w używanej już wersji 5,56 x 45 mm, umożliwia łatwy i szybki montaż dodatkowych akcesoriów, takich jak dwójnóg czy oświetlenie taktyczne – zauważa ekspert.

Dzięki silniejszemu naboju oraz lunecie o większym powiększeniu zasięg ognia skutecznego MSBS Grot-7,62N zauważalnie rośnie, podnosząc przy tym możliwości oddziaływania na przeciwnika. – Niekiedy na polu walki ma to wręcz krytyczne znaczenie (np. w warunkach górskich), o czym boleśnie przekonali się Amerykanie w Afganistanie – kończy ekspert.

(źródło: MON)



TRIUMF HUBERTA

TENIS \ Polski tenisista Hubert Hurkacz w dwusetowym pojedynku wygrał z Francuzem Benjaminem Bonzim 6:3, 7:6 (7-4) w finale turnieju ATP w Marsylii. To szósty tytuł w karierze Polaka.

20

PONIEDZIAŁEK 27 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

Piotr Żyła został w Planicy mistrzem świata w skokach narciarskich na normalnym obiekcie. Polak, który był 13. po pierwszej serii, wyprzedził Niemców Andreasa Wellingera i Karla Geigera. – Wciąż nie mogę w to uwierzyć – powiedział nasz skoczek, dla którego to już 9. medal mistrzostw świata. Dawid Kubacki był piąty, Kamil Stoch szósty, Paweł Wąsek 16., zaś Aleksander Zniszczoł 20.

Krzysztof Oliwa

Żyła w pierwszym skoku miał 97,5 m, lecz w drugiej serii wynikiem 105 m pobił rekord skoczni. Uzyskał łączny wynik 261,8 pkt, awansował na pierwsze miejsce i obronił tytuł wywalczony dwa lata temu w Oberstdorfie. – Sam nie wiem, co się stało. Po pierwszym skoku byłem dopiero 13. Drugiej próby... nie pamiętam – przyznał rozemocjonowany skoczek w rozmowie z dziennikarzem Eurosportu. Drugi Andreas Wellinger skoczył 101 i 102 m, co dało mu 259,2 pkt, z kolei trzeci Karl Geiger zgromadził 257,7 pkt po próbach na 100 i 101,5 m. Wcześniej w tym sezonie Niemcy nie spisywali się najlepiej, ale forma podopiecznych trenera Stefana Horngachera

SKOKI NARCIARSKIE \ Piotr Żyła obronił tytuł

Po prostu mistrz



36-letni Piotr Żyła jest najstarszym mistrzem świata w historii | fot. Zhou Yue/Xinhua News Agency/Forum

rosła i w sobotę wystąpili oni, obok Polaków, w rolach głównych.

Tuż za podium z notą 257,3 pkt uplasował się Austriak Stefan Kraft, który prowadził na półmetku rywalizacji.

Dawid Kubacki skoczył 97 m i 102 m i uplasował się na piątym miejscu z notą 256,9 pkt. Szósty był Kamil Stoch, który uzyskał 99 m i 102 m, co dało mu

256,3 pkt. Paweł Wąsek był 30. po pierwszym skoku na odległość 93,5 m, a potem uzyskał 96 m, dzięki czemu zdobył 236,8 pkt i awansował o 14 pozycji.

Najniżej z Polaków w sobotnim konkursie został sklasyfikowany Aleksander Zniszczoł, który osiągnął 97,5 m i 93 m oraz 235,6 pkt.

36-letni Żyła jest najstarszym mistrzem świata w historii oraz pierwszym

od 20 lat skoczkiem, który obronił tytuł MŚ na obiekcie normalnym. Ostatnim zawodnikiem, który tego dokonał, był Adam Małysz – wygrał w 2001 r. w Lahdi i dwa lata później w Val di Fiemme. – Dużo energii mnie kosztowało zdobycie medalu w Oberstdorfie, a tutaj jeszcze więcej. Miałem swój plan, od początku do końca spokojnie, nie tracić energii. Zrobiłem to,

udało się! – powiedział uradowany Żyła.

Główny faworyt Norweg Halvor Egner Granerud zajął 11. miejsce. Od 10 lat żaden lider Pucharu Świata nie zdobył indywidualnie medalu mistrzostw świata.

Sukcesowi Żyła pogratulowali m.in. prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. – Piotrek wykonał świetną robotę, podobnie jak cała drużyna. Po pierwszym skoku wiedzieliśmy, że to tylko 5,9 pkt różnicy, było naprawdę ciasno i wszystko się ciągle zmieniało. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wciąż wszystko było możliwe. Później on połączył taki wspólny skok z dobrymi warunkami atmosferycznymi i dobrym telemarkiem. Po tym występie wiedziałem, że to może być atak, którego potrzebowaliśmy, i tak było – zachwycał się szkoleniowcem Thomas Thurnbichler.

– Jestem niezmiennie szczęśliwy. Po drugim skoku Piotra przecucie mówiło mi, że będzie medal, ale chyba nikt nie przypuszczał, że złoty – przyznał prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz.

WYNIKI

1. P. Żyła	261,8 pkt (97,5/105 m)
2. A. Wellinger	259,2 (101,0/102,0)
3. K. Geiger	257,7 (100,0/101,5)
4. S. Kraft	257,3 (102,5/99,0)
5. D. Kubacki	256,9 (97,0/102,0)
6. K. Stoch	256,3 (99,0/102,0)
...	
16. P. Wąsek	236,8 (93,5/96,0)
20. A. Zniszczoł	235,6 (97,5/93,0)

KRZYŻÓWKA

Poziomo

- 1) atrybut śmierci
- 3) mądry ptak
- 7) ojczyzna Arafata
- 8) Rzym dla Włocha
- 9) krótka spódniczka
- 11) dopisek, przypis
- 14) złomu lub makulatury
- 16) firmowy znak
- 17) lata nad ziemią
- 18) żart go wart
- 19) zabita czytaniem książki
- 20) dokument urzędowy

PIONOWO

- 1) w niej list
- 2) mądry syn Dawida
- 4) samiec dzika
- 5) polski gatunek kawy
- 6) kraj Obamy

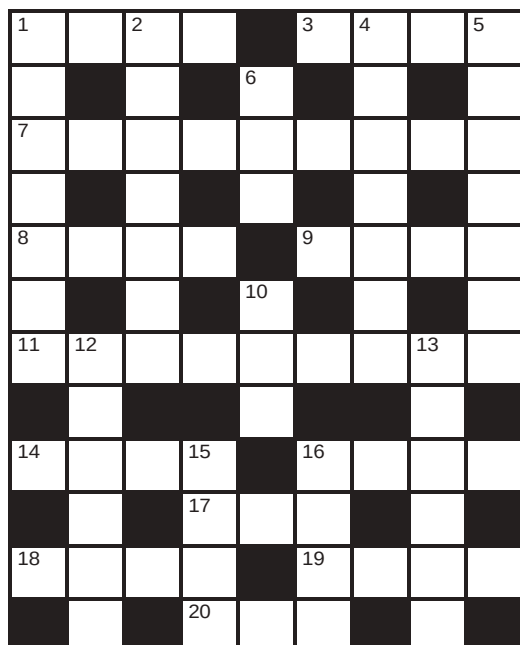
10) okrągła liczba

12) bakalia z palmą

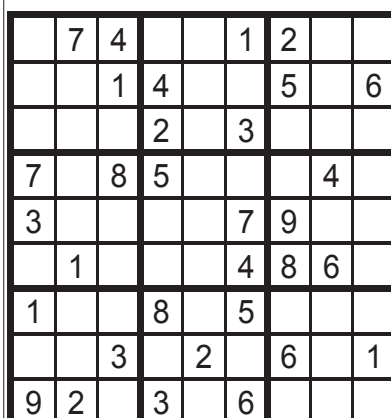
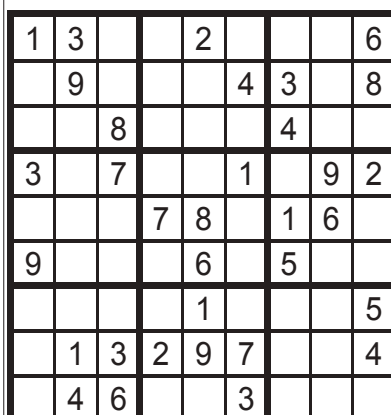
13) wilcza lub czarna

15) miękki taboret

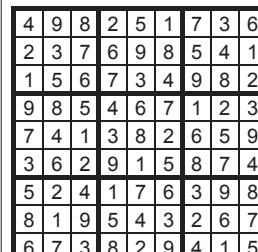
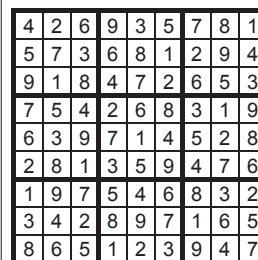
16) detonujący przewód



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ableswska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
27/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

PUNKT INFORMACYJNY DLA OBYWATELI UKRAINY POSZUKUJĄCYCH PRACY

Otwarte
poniedziałek – piątek

w godzinach: 8.00 - 16.00

- pomoc w poszukiwaniu pracy
- informacje o warunkach życia i pracy w Polsce
- darmowe porady prawne



RADOM

Pożar w fabryce broni nie pokrzyżował planów produkcyjnych

Pod koniec ubiegłego tygodnia doszło do groźnego pożaru w fabryce broni Łucznik w Radomiu. Ogień pojawił się na oddziale obróbki cieplno-chemicznej. Jak informowała straż pożarna, pożar wybuchł w hali z linią do galwanizacji. Palily się wanny wykonane z tworzyw sztucznych. Straty oszacowano na 3 mln zł. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie ucierpiał. W zakładzie przebywało wtedy 33 pracowników, którzy opuścili fabrykę jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej. Na miejscu pracowało osiem zastępów straży pożarnej, 23 pracowników. – Sprawnie zadziałały wszystkie systemy przeciwpożarowe; przekazały sygnał o zdarzeniu ochronie oraz straży pożar-

nej, która bardzo szybko pojawiła się na miejscu. Zarząd fabryki podjął zaś natychmiastowe działania zmierzające do utrzymania produkcji na niezmiennym poziomie. Wykluczono czynnik ludzki – poinformowali przedstawiciele fabryki. Zachowanie produkcji na niezmiennym poziomie jest ważne z uwagi na liczne zamówienia, jakie otrzymuje fabryka. W piątek w zakładzie był minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, który zatwierdził umowę na dostawę kolejnej partii karabinków MSBS Grot i karabinków wyborowych dla polskiego wojska. Szczegóły w artykule w dziale Obrona Narodowa.

.....
(oprac. nkk)



foto: Alarm24/d

Jest praca dla wszystkich

POMOC UKRAIŃCY NA MAZOWIECKIM RYNKU PRACY

Obywatele Ukrainy coraz lepiej radzą sobie na rynku pracy | fot. Adam Warżawa/PAP

Minał już rok od inwazji Rosji na Ukrainę. To również rok, w którym polskie instytucje i sami Polacy nieśli pomoc uchodźcom z Ukrainy. „Według raportu Biura Strategii i Analiz Urzędu m.st. Warszawy w stolicy pozostaje 104 293 uchodźców z Ukrainy, osoby dorosłe stanowią 65 proc.” – informuje Urząd Pracy w Warszawie. Wiele osób, które przybyły w tym czasie do Polski zza naszej wschodniej granicy, skorzystało z pomocy urzędów i podjęło pracę.

Natalia Karcz-Kaczowska

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała, że również Polska znalazła się w nowej rzeczywistości i musiała mierzyć się z nowymi wyzwaniami. Gdy do naszego kraju napływały kolejne fale uchodźców, Polacy niejednokrotnie przyjmowali ich pod swój dach, gdzie przybysze otrzymywali pierwszą pomoc. Kolejną fazą działań pomocowych było wsparcie przy szukaniu pracy. Tu z pomocą przychodziły urzędy pracy.

Z danych, które opublikowały po upływie roku od wybuchu wojny na Ukrainie, wynika, że wiele osób, które znalazły schronienie w Polsce, odnalazło się na rynku pracy. Z danych przedstawionych przez Urząd Pracy w Warszawie wynika, że wielu Ukraińców znajduje pracę w ciągu miesiąca lub dwóch, a dziś często pośredni-

kami w jej znalezieniu są znajomi i portale internetowe.

„W okresie od 15 marca do 31 grudnia 2022 r. do Urzędu Pracy m.st. Warszawy wpłynęło 87 337 powiadomień dotyczących powierzenia pracy obywatelowi Ukrainy. 68 proc. cudzoziemców, którzy mieli podjąć pracę na podstawie powiadomień, stanowili kobiety” – czytamy w raporcie opublikowanym przez Urząd Pracy w Warszawie.

Podobny raport przygotował Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu. Z jego danych wynika, że w PUP w 2022 r. zarejestrowano 851 uchodźców z Ukrainy. 22 lutego br. w rejestrze PUP pozostawało 257 osób. Wśród najczęściej pojawiających się zawodów wykonywanych przez zgłaszających się do PUP obywateli Ukrainy przeważali: sprzedawcy, ekonomiści, księgowi, kucharze, pielęgniarki, magazynierzy, manikiurzystki, cukiernicy, psycho-

logi i pedagodzy. Wiadomo, że najczęściej osób znalazło zatrudnienie na takich stanowiskach jak: sprzątaczką, pakowacz i pracownik produkcyjny.

– Porównując, w jakich zawodach zatrudniani są obywatele Ukrainy na podstawie powiadomień o powierzeniu pracy, można stwierdzić, że podejmowana praca było niezgodna z ich wykształceniem i doświadczeniem zawodowym. Zazwyczaj była poniżej kwalifikacji – zauważa rzecznik prasowy Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu Barbara Bednarz. I dodaje, że 101 obywateli Ukrainy skorzystało z zatrudnienia wspomaganego przez urząd. Chodzi o staże, prace interwencyjne, doposażenia stanowiska pracy, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika 50+ czy pracownika DPS.



ZMIANA ROZKŁADÓW JAZDY

KOMUNIKACJA \ Już dziś uczniowie i studenci na Mazowszu rozpoczęli naukę, w związku z tym komunikacja miejska wróciła do rozkładów sprzed ferii. Tramwaje i metro będą miały zwiększoną częstotliwość kursowania. Na swoje trasy wróciły linie 196, 200, 320, 332, 339, 356, 379. Odwieszono kursy oznaczone w rozkładzie jazdy jako wykonywane tylko w dni nauki szkolnej i akademickiej.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA

Poradnie w rękach miasta

Specjalistyczne poradnie rodzinne na stołecznych Bielanych i Bemowie zostały scentralizowane. Od lipca będzie nimi zarządzać miejskie Centrum Wspierania Rodzin „Rodzinna Warszawa”. Ratusz zapewnia, że dla pacjentów nic się nie zmieni. Radni i burmistrz Bielana Grzegorz Pietruczuk są sceptyczni wobec tej decyzji. – Tworzony „system” nie jest tak naprawdę żadnym systemem, bo nie staną się jego częścią wszystkie poradnie na terenie Warszawy, a pieniędzy na działania poradni będzie mniej niż wcześniej – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Stefan Kulesza, radny warszawskich Bielanych.

Anna Gębalska-Berekets

Stołeczni radni przegłosowali uchwałę, na mocy której specjalistyczne poradnie rodzinne z Bielana i Bemowa zostaną scentralizowane. Od lipca będą podporządkowane miejskiej instytucji – Centrum Wspierania Rodzin „Rodzinna Warszawa”. Ratusz tłumaczy, że dla pacjentów nic się nie zmieni. Przeciwni tej decyzji są radni i burmistrz Bielana Grzegorz Pietruczuk.

Samorządowiec podkreśla, że takie rozwiązanie ograniczy dostęp klientów do uzyskania pomocy. Pietruczuk obawia się, że mieszkańcy nie będą mogli na czas otrzymać porady. Zamiast centralizacji proponuje rozwój sieci poradni w poszczególnych dzielnicach.

– Skala postępowania chorób i zaburzeń psychicznych jest ogromna. Jako burmistrz dostrzegam ten problem. Dlatego centralizację poradni oceniam źle. Takie rozwiązanie zaszkodzi mieszkańcom. Specjaliści będą mieli dodatkowe zadania i nie będą mieć fizycznych możliwości, aby podejmować nowe zobowiązania – mówi nam Grzegorz Pietruczuk.

– Sprawnie funkcjonujący podmiot, świadczący pomoc wyjątkowo potrzebującym ludziom, likwiduje się, by włączyć go do innego podmiotu, który wcześniej istniał z niewielkim zakresem odpowiedzialności i kompetencji – zauważa Stefan Kulesza z PiS, radny dzielnicy Bielany.

Samorządowiec podkreśla, że przeniesienie to następuje bez konsultacji z dzielnicą,

\\ Doświadczenie pokazuje, że zadania przejęte z dzielnic przez stołeczny urząd miasta realizowane są na dużo niższym poziomie – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Stefan Kulesza z PiS, radny dzielnicy Bielany \\

która de facto z dnia na dzień traci nie tylko część swoich kompetencji, ale przede wszystkim kluczowy element, jakim była poradnia, będąca zasadniczą częścią budowanej przez wiele lat sieci wsparcia społecznego.

– Doświadczenie pokazuje, że zadania przejęte z dzielnic przez stołeczny urząd miasta realizowane są na dużo niższym poziomie – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Stefan Kulesza. – Na tym stracą zaś przede wszystkim mieszkańcy Bielana i Bemowa, gdzie pomoc psychologiczna i pedagogiczna będzie trudniejsza – na wizytę nie będzie się czekać tygodnie, ale miesiące, a nawet lata – dodaje radny.

Uchwałę w sprawie centralizacji poradni specjalistycznych poparli radni Koalicji Obywa-

telskiej. Tłumaczą, że wypracowanie jednolitych form wsparcia będzie korzystne dla mieszkańców.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





POLICZĄ SIĘ Z REKLAMAMI

CIECHANÓW \ Miasto cztery lata temu postanowiło uporządkować przestrzeń miejską i przyjęło uchwałę krajobrazową. Obecnie miejscy urzędnicy postanowili sprawdzić, jak jej przepisy są stosowane przez mieszkańców Ciechanowa.

fot. Wikipedia/d



PO WYPADKU AUTOBUSU

WARSZAWA \ Jak dowiedziała się PAP, jest apelacja ws. wyroku dotyczącego Tomasza U., kierowcy, który prowadząc miejski autobus, spadł z mostu Grota-Roweckiego. Złożyli ją prokuratura, pełnomocnicy oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Burmistrz Bielan obawia się, że mieszkańcy nie będą mogli na czas otrzymać porady | fot. AdobeStock/d

– Nie podzielam zaniepokojenia pracowników poradni z Bielan i Bemowa. Mam na-

dzieje, że ich doświadczenie zostanie wykorzystane w tworzonych nowych placówkach

na terenie Warszawy – mówi nam Paweł Lech, stołeczny radny KO.

RADOM

Śmieciowe sprawy znów na sesji

Kwestia wysokości opłat za odbiór śmieci i gospodarowanie odpadami w Radomiu po raz kolejny wraca pod obrady rady miasta. Miejscy radni już dziś będą pochylali się nad kolejną propozycją prezydenta miasta w tej sprawie. Podwyżka, o której tym razem jest

mowa, miałaby sięgnąć 30 proc. – to nieco mniej niż ostatnio proponowane zmiany. Władze Radomia argumentują, że system po prostu się nie bilansuje, i podają, że tylko w ubiegłym roku miasto do odbioru odpadów musiało dopłacić 15 mln zł. Jednak jak wska-

zują m.in. miejscy radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości, na wielu osiedlach brakuje odpowiedniej liczby pojemników na odpady, co powoduje bardzo szybkie ich przepełnianie się. Jak w praktyce miałyby wyglądać podwyżki? Według propozycji prezydenta miasta osoby samotne, które mieszkają w bloku, za odbiór śmieci zapłacą 20 zł, podczas gdy do tej pory płaciły 15 zł. W przypadku gospodarstw wieloosobowych nowa cena to 45 zł (do tej pory było to 33 zł). Czy zmiany wejdą w życie? O tym zadecydują radni.

..... (nkk)

KOMUNIKACJA

Będą kolejne autobusowe połączenia lokalne

2,3 mln zł to kwota, którą otrzymają kolejne samorządy na Mazowszu w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Mieszkańcy województwa mazowieckiego zyskają nowe połączenia autobusowe, tym samym zostaną zlikwidowane białe plamy komunikacyjne na mapie naszego regionu. Dzięki temu dofinansowaniu powstaną 24 połą-

czenia lokalne o łącznej długości 610,1 km. – Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych jest niezwykle ważnym państwowym funduszem celowym o charakterze użyteczności publicznej. W ramach pierwszego naboru wniosków, z uwzględnieniem dodatkowych środków, w województwie mazowieckim podpisaliśmy 131 umów, dzięki którym

powstanie lub zostanie reaktywowanych 885 linii komunikacyjnych, o łącznej długości ponad 28,6 tys. km. Na ten cel przekażemy łącznie blisko 109 mln zł. Dzięki temu mieszkańcy, przede wszystkim z mniejszych miejscowości, będą mogli dotrzeć środkami transportu publicznego do pracy, szkół, placówek zdrowia, kościoła czy instytucji kultury. To nasze wspólne dzieło, niezwykle ważne, i bardzo się z tego cieszę – zaznacza wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Środki trafią m.in. do gmin Długosiodło, Grójec, Leszno, Tarczyn i Warka.

..... (oprac. nkk/mat. pras.)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Beksiński zawita do Radomia



fot. mat. pras./d

Miłośnicy sztuki Zdzisława Beksińskiego już w marcu powinni odwiedzić Radom. Przygotowywana jest tam właśnie wyjątkowa wystawa poświęcona twórczości tego artysty. Będzie nosiła tytuł „Beksiński w Radomiu”. Prace, które zostaną pokazane na wystawie, pochodzą z Muzeum Okręgowego w Toruniu i Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy. Osoby odwiedzające kamienicę Deskurów, w której murach będą prezentowane dzieła artysty, będą mogli zobaczyć osiem oryginalnych i nieznanych szerszej publiczności obrazów artysty ukazujących jego metafizyczny świat. Inną część ekspozycji stanowić będą fotografie, fotomontaże i grafiki

komputerowe Beksińskiego wraz z obszerną wystawą multimedialną „Human Condition” Beksiński Multimedia Exhibition, która zabierze zwiedzających w klimatyczną podróż przez całość twórczości mistrza. Poprzez doświadczenia virtual reality będzie można odbyć drogę „do środka” obrazów Beksińskiego. Przygotowany został również specjalny pokaz obrazów w stereoskopii (3D) – informują organizatorzy wystawy. Ekspozycję będzie można oglądać od 17 marca w kamienicy Deskurów przy ul. Rynek 14 w Radomiu i będzie ona dostępna do 4 czerwca.

..... (oprac. nkk)

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Miejsce współczesnego człowieka

„EFFATHA – otwórz się, usłysz, zobacz” – to tytuł wystawy prac Anety Jazwińskiej, a jednocześnie wołanie autorki o zrozumienie sytuacji i miejsca, w którym znalazł się dzisiaj człowiek. Choć wydawałoby się, że wystawa ta odbiega od drogi, którą wędrowała autorka, to jednak jej celem jest, tak jak w poprzednich latach, dotarcie do odbiorcy, i to w sposób jak najbardziej empatyczny, aby jej odczucia każdy przeżył z taką samą siłą. Wcześniejsze prace, inspirowane pięknem stworzonego świata, kierowały odbiorcę sztuki w stronę natury, jej poszanowania, nawet tych najmniejszych i najdelikatniejszych cudów istnienia. Składają się one na integralną całość eliksiru dobra, które zostało

nam dane, ażeby czerpać zeń siłę. Wszak jesteśmy częścią natury. „Effatha” dedykowana jest dzisiaj szemu człowiekowi. Jest wołaniem o chwilę refleksji nad tym wszystkim, co się dzieje i dokąd podążamy. Ciągły pośpiech i gonitwa za dobrami tego świata, za wygodą doprowadziły do tego, że człowiek nie ma czasu dla rodziny, a nawet dla samego siebie. Pomieszenie pojęć jest już tak daleko posunięte, że nawet wieża Babel się skurczyła. Dobro się krytykuje, a zło przybiera maskę dobra i odwraca porządek świata – tak organizatorzy opisują wystawę. Ekspozycję można oglądać do 10 kwietnia w Dobrym Miejsu, przy ul. Dewajtis 3 w Warszawie.

..... (mat. pras.)



DOMINIK HŁADUN O DEBIUCIE W BARWACH LEGII

CYTAT DNIA \ Jestem zadowolony z debiutu, sporo pomogłem drużynie. Dostałem duże wsparcie od kibiców, rodziny, więc cieszę się, że tak fajnie mnie przyjęto. Było czuć atmosferę. To supersprawa, że wchodzisz na stadion i dopinguje cię 30 tys. osób.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

WISŁA PŁOCK



W tym roku Wisła jako jedyna drużyna w PKO BP Ekstraklasie nie zdobyła jeszcze ani jednego punktu | fot. Piotr Nowak/PAP

Znów bez punktów

Choć grają dobrze, to nie punktuja. Wisła przegrała kolejny ligowy mecz. Tym razem w Płocku lepsza okazała się Pogoń Szczecin. Decydującą bramkę w doliczonym czasie gry zdobył Wahan Biczachczjan.

Krzysztof Oliwa

W tym roku Wisła jako jedyna drużyna w PKO BP Ekstraklasie nie zdobyła jeszcze ani jednego punktu. Trener Pavol Stano przed meczem wierzył w zwycięstwo swoich podopiecznych. Twierdził, że drużyna gra dobrze, potrzebny jest tylko mecz, który przełamie niemoc zawodników.

W 18. min kibice obejrzeni pierwszy celny strzał na bramkę. Po rzucie różnym piłka spadła pod nogi Mateusza Szwocha, a ten mocnym strzałem próbował zaskoczyć Dantego Stipicę. Bramkarz Pogoni wybił piłkę pod nogi Rafała Wolskiego, ale strzał płockiego piłkarza był niecelny.

Goście odpowiedzieli dopiero w 23. min. Czujność Krzysztofa Kamińskiego sprawdzał Marcel Wędrychowski, a piłka znalazła się w rękach płockiego bramkarza. Ponownie sprawdzał bramkarza ten sam zawodnik w 27. min., po dośrodkowaniu Kamila Grosickiego.

W 30. min Kamiński wybronił strzał zza pola karnego Damiana Dąbrowskiego, a dwie minuty później dwukrotnie Luka Zahović miał szanse otworzyć wynik spotkania. Goście wyraźnie zaczęli dominować na murawie.

Gospodarze także atakowali. W 38. min piłka spadła na linii pola karnego pod nogi Szwocha, ten się przyłożył i trafił w słupek, ale zamiast do siatki, piłka wróciła na boisko. W odpowiedzi w znakomitej sytuacji znalazł się Grosicki, ale jakimś cudem nie trafił w pełnym biegu do siatki.

Do przerwy obie drużyny pokazały bardzo dobry futbol, tym większa była nadzieja, że drugie 45 min będzie równie ciekawe. W 49. min dwukrotnie próbowali pokonać Kamińskiego zawodnicy Pogoni. W odpowiedzi w 50. min strzał Rafała Wolskiego wybił Stipicę.

W 53. min Adam Chrzanowski sfaulował Zahovicia i sędzia podyktował jedenastkę. Sebastian Kowalczyk nie dał żadnych szans Kamińskiemu, piłka wpadła do siatki, ale sędzia nie uznał gola, bo strzelający dwukrotnie dotknął piłki, nim posłał ją w kierunku bramki.

Na boisku nadal sporo się działo, a w 67. min miała miejsce kolejna sytuacja, która powinna zmienić się w gola. Autorem był Pontus Almqvist, a posłana przez niego piłka odbiła się od poprzeczki.

Do listy niecelnych podań z dogodnej sytuacji dopisać też można Milana Kvocerę, który próbował otworzyć wynik w 71. min, ale był na pozycji spalonej.

W doliczonym czasie zwycięską bramkę mógł zdobyć Grosicki, ale nie zdołał oddać strzału. W odpowiedzi Wisła ruszyła z kontrą, ale również ta akcja nie zakończyła się bramką. Pół minuty przed końcem doliczonego czasu gry do siatki trafił Wahan Biczachczjan, ustalając wynik spotkania.

Wisła nadal jest bez punktu w rundzie rewanżowej i choć rozgrywa dobre spotkania, to nie może ich rozstrzygnąć na swoją korzyść.

RADOMIAK RADOM

Pewny triumf

Radomiak pewnie pokonał 3:1 Lechię Gdańsk w wyjazdowym meczu 22. kolejki. – Bardzo dobre zawody w naszym wykonaniu – skomentował trener radomian Mariusz Lewandowski.

Broniący się przed spadkiem gdańszczanie katastrofalnie zagrali zwłaszcza do przerwy. Grali bez wigoru i dynamiki oraz na wskroś czytelnie. Do znudzenia i w ślamazarnym tempie rozgrywali piłki głównie przez obrońców na własnej połowie i nie potrafili stworzyć minimalnego zagrożenia pod bramką przeciwnika. Do tego doszły błędy w defensywie.

W 21. min było już 1:0 dla przyjezdnych. Po stracie w środku pola Michała Nalepy piłka trafiła na prawe skrzydło do Lissandro Smedo, a po jego centrze skuteczną główką popisał się Leonardo Rocha.

Grający na dużym luzie radomianie podwyższyli prowadzenie w 41. min. Tym razem z rzutu różnego dośrodkował Cayarga, a największą orientacją w zamieszaniu podbramkowym wykazał się Dawid Abramowicz. Gospodarze nie mieli już czego bronić i trener Marcin Kaczmarek, próbując ratować wynik, dokonał w przerwie trzech zmian – na boisku pojawili się ofensywni zawodnicy Marco Terrazzino, Dominik Piła i Jakub Kałuziński. Piłkarze Radomiaka szybko jednak pozbawili miejscowych nadziei na odrobienie strat.

W 52. min było już bowiem 3:0 dla gości. Kevin Friesenbichler sfaulował w polu karnym Abramowicza, a rzut karny pewnie wykorzystał Rocha.

Lechistom udało się zdobyć honorową bramkę. W 82. min Frank Castaneda sfaulował Jakuba Bartkowskiego, a z 11 metrów nie pomylił się Zwoliński. Był to pierwszy gol stracony przez Radomiaka w rundzie wiosennej.

A gdańszczanie ponieśli z tą drużyną drugą bolesną porażkę. 14 sierpnia ulegli na wyjeździe 1:4.

(krol)